

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40, za odrocznienie do domów dopłaca się k. 5. Numer pojedynczy w Kan-Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Dziś: S. Izidora Biskupa.
Jutro: S. Wincentego Ferarjusza W.
Piątek: SS Celestyny i Wilhelma.
Sobota: S. Epifanjsza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 31
Zachód „ „ 6 m. 37

Długość dnia godzin 13 m. 6
Przybyło „ „ 5 m. 25

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: S. Dyonizego Biskupa.
Poniedziałek: S. Marji Kleofy.
Wtorek: S. Ezechiela Proroka.
Środa: S. Leona Papieża

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 1 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

— W czasie Odpustu wczorajszego, w kościele S-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, Wotywę uroczystą o godzinie 10-tej, odprawił zastawiony asystą JX. kanonik Jaworowski, Summę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu celebrował JX. Kaczanowski, kanonik i dziekan kapelanów wojskowych, po skończeniu której udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Słowo zaś Boże głosił JX. Wołyniec. Licznie zebrany chór pod kierunkiem p. Rosłńskiego odśpiewał podczas Wotywy mszę Krogulskiego, a w czasie Summy mszę Gounoda 5cio-głosową; na Offertorium solo sopran, modlitwę Schidermajera, odśpiewała p. Łędziewicz; na Benedictus solo na skrzypcach Ave Maria Gounoda z preludium Bacha odegrał p. Grabowski Stanisław.

W kościele Opieki S-go Józefa na Krak.-Przedm. wprost ulicy Królewskiej, odbyło się wczoraj, jak corocznie w trzeci dzień Świąt Wielkanocnych, dopołudniowe uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, w tymże kościele, odprawić się będzie o godzinie 9-tej z rana solenna Wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu, również i w trzy dni następne, to jest w piątek, w sobotę i w niedzielę, jako także pierwsze w nowym miesiącu, przypadają zwykle w tejże Świątyni uroczyste dopołudniowe Nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a nadto w ostatnim dniu, czyli w niedzielę, z kazaniem i procesją.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 9-go marca r. b.:
Uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie: spadli z etatu, byli sędziowie sądu apelacyjnego w Królestwie Polskim: radca dworu Domaszewski — od 1 (13) września, i Adam Wójcicki — od 1 (13) lipca 1876 roku.

— Przez rozkaz w wydziale górnictwa, z 25 lutego r. b.:
Mianowany został, zastępujący do zatrudnień praktycznych w rozporządzeniu naczelnika górnictwa okręgu wschodniego w Królestwie Polskim, inżynier górniczy, sekretarz kolegiatny Albrecht — sztygarem w okręgu wschodnim Królestwa Polskiego, od 17 b. r.

— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Poliemajstra do Poliej Wykonawczej za Nr 73 wydanym, zamieszczono: Bez względu na ciągłe ponawiane rozporządzenia, znowu nie naruszać się daje, że doróżkarze poważają się bezprzeznaczania moje w rozkazach do Poliej, a mianowicie: a) na niektórych stacjach nie stawają stosownie do rozkazu wydanych do Poliej z r. 1874 za Nr 165, w miejscach wskazanych i w porządku, lecz rozproszeni na ulicach, przychem wozy po mieście wyjeżdżają nie z kolei, a ze środka linii; b) po mieście pozwalają sobie jeździć zbyt spiesźnie, z rozpuszczeniem lejcam, lub nie trzymając się strony prawej, skutkiem czego powtarzają się ciągle wypadki nieszczęśliwe; c) wyjeżdżają na miasto w oberwanej i nie podług przepisanej formy odzieży; d) za nadejściem zmroku i w porze nocej kursują po mieście bez zapalonych laterek; e) palą cygara i papierosy na koźle podczas jazdy, w skutek czego odwracają swoją uwagę, niepokoją pasażerów dymem nieprzyjemnej woni i spadającymi iskrami mogą im spalić odzież. — W celu

zatem zapobieżenia podobnym nieporządkom, polecam Komisarzom cyrkulowym, surowo zalecić podwładnej sobie służbie policyjnej dopilnować: a) ażeby doróżkarze stawali wyłącznie na wskazanych dla nich instrukcją i rozkazem do Poliej z r. 1874 za Nr 165 stacjach i w porządku kolejnym jeden za drugim równolegle z trotuarem a przy zapotrzebowaniu przez pasażera, wyjeżdżali z linii po kolei, zaczynając od pierwszego; wyjątek w tym razie może mieć miejsce, jeżeli pasażer wybierze sam i zawoła że środka linii ekwipaż; b) ażeby po mieście nie pozwalali sobie jeździć zbyt spiesźnie z rozpuszczeniem lejcam, lub nie trzymać się prawej strony; c) ażeby żaden z nich nie kursował po mieście w oberwanej, lub nie podług ustanowionej formy odzieży, lecz w liberii podług przepisanej wzoru, stosownie do rozkazu mego z r. 1875 za Nr 283; d) ażeby wszystkie bez wyjątku ekwipaże, czyjakolwiekby były własnością, za nadejściem zmroku podczas jazdy, miały zapalone latarnie i e) ażeby żaden z doróżkarzy, to jest tak właściciele doróżek, jako i ich służący, nie pozwalali sobie palić cygar i papierosów w czasie jazdy po mieście. Dostrzeżonych, w naruszeniu niniejszych przepisów doróżkarzy, po spisaniu stosownych protokołów, pociągać koniecznie do odpowiedzialności sądowej.

— Prezes zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że dla wykonywania decyzji i postanowień instytucji pokojowych miasta Warszawy, przypuszczeni zostali do pełnienia tymczasowo obowiązków komorników sądowych, Józef Rysiński i Teofil Michniewicz, z których pierwszy ma miejsce zamieszkania za Żelazną Bramą, w domu pod Nr 413 (2) drugi zaś przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nr 71 nowym; do przyjmowania zaś przez nich próśb i deklaracji w kancelarii zjazdu sędziów pokoju wyznacza się czas od godziny 5-ej do 7-ej po południu, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

— Prezes zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy podaje do wiadomości: 1) że Ferdynand Horoszewicz uwolniony został, na własne żądanie, od pełnienia obowiązków komornika sądowego i że na jego miejsce mianowany został Konrad Zamecznik, mający miejsce zamieszkania przy ulicy Kapitulnej, w domu pod Nr 5, i 2) że woźnym sądowym przy zjeździe sędziów pokoju, w miejsce Zamecznika, mianowany został były woźny Wojechieł Pietrzyk. (Dz. War.).

— Starszy prezes izby sądowej warszawskiej podaje do wiadomości powszechnej, że mianował Karola-Jakoba-Huberta (trzech imion) Husarskiego notariuszem przy kancelarii hypoteecznej sędziów pokoju w m. Białym w guberni Siedleckiej.

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. Podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapisu księżay Anny Wołkońskiej, z dnia 2 (14) czerwca 1856 roku Rada Miejska, z procentów od legowanego kapitału na posiedzeniu z dnia 16 (23) marca r. b. odbytem przy współudziale delegowanego przez Prezydenta miasta Warszawy radę magistratu i zaproszonych dwóch właścicieli domów w Warszawie, przyznała tytułem posagu rs. 250 pannie Michalinie Karolinie dwóch imion Cebelewskiej, zupełnej sierocie, córce stolarza mającej lat 23 miesięcy 7 i dni 13, zamieszkałej w Warszawie pod Nr 1456.

Obdarzona kandydatką, zgodnie z osnową zapisu winna zawrzeć związki małżeńskie w rocznicę śmierci matki ofiarodawczyni, s. p. księżnej warszawskiej, hrabiny Paszkiewicz Erywańskiej, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) r. b., lecz że ten dzień w roku bieżącym przypada w sobotę, w którą podług obrządków Rzymsko-Katolickiego Kościoła śluby nie udzielają się, zatem obdarowana kandydatką winna zawrzeć związki małżeńskie w dniu 1 (13) maja r. b.

Wypłata zaś posagu nastąpi nie wcześniej, jak po złożeniu Radzie Miejskiej należycie poświadzonego wypisu aktu zawartego małżeństwa, w daniu wyżej oznaczonym.

Członek zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski.
Sekretarz Rady J. Magnuski.

się tak grzecznie i cicho, jak gdyby zgadywał co się święci i że nie wypada budzić gospodarza.

Podezas gdy jadł, ja rozmyślałem. Powstawały mi trzy środki ratunku: powrót — środek niepewny, gdyż nie uwalniał mnie od zaciekłej pogoni. Mogłem objechać lagunę i ryzykować owe mil pięćdziesiąt przez kraj górzysty, wysuszony skwarem lata i bez żdzbla trawy. Tej podróży nawet Barb nie wytrzymałby po tylu trudach poprzednich, a wolałbym własne życie utracić niż poświęcić rumaka, którego kochałem.

Wybrałem więc trzeci środek.

Szopa i dom stały na gruncie kamienistym. Podkowy Barba dzwoniłyby na głazach i zbudziłyby gospodarza. Zapewnie też przesmyk pomiędzy jeziorem i rzeką pokrywał zwir, naniesiony powodzią każdej wiosny. Jeden tylko sposób mógł zgłuszyć tętent kopyta.

Pokrajałem burkę na ćwierci i zbliżyłem się ostrożnie do konia.

Kucie tej bestyjki zadaje zwykle pracę czterem kowalom. Okuć go bez obalenia było prawie niepodobieństwem. Barb protestuje zwykle energicznie,

Z TEKI NATURALISTY.

Odległość gwiazd od ziemi.

Kiedym był małym chłopcem i z namiętnością uganiałem się za motylami (sześć nie zaś dwunożnymi) często zmęczony kładłem się pod krzakiem na grzbiecie i wzrok swój w dal nieba zapuszczałem. Intrygowały mnie wtedy najwięcej obłoki: ich gra kolorów, ich dziwne a co chwila zmieniające się kształty, przykuwały tak silnie do siebie moją uwagę, że godzinami całemi tylko o nich myślałem.

Nie wiedząc jeszcze nic o naturze chmur i obłoków tworzyłem sobie rozmaite hipotezy, dorównyujące fantastycznością bajkom z tysiąca i jednej nocy. Zarysy obłoków były najczęściej podobne do poszarpanych zarysów wysp, które widziałem w atlasie, — przestwór niebieski do oceanu. Połączyłem z sobą te dwa fakty i wnioskem, że obłoki muszą chyba być wyspami. Łądy stały, na którym się znajdowałem, uważałem za podobną wyspę, która mieszkańcom innych obłoków, wydaje się także obłokiem, a wiadomość o kulistości ziemi zaczerpnięta z geografji Czarkowskiego wcale mi hipotezy nie utrudniała: przypuszczałem bowiem, że ziemia jest kulą, ale kulą wydrążoną na której wewnętrznej powierzchni pływają rozmaite łądy stałe i wyspy.

Załatwiwszy się w ten sposób z naturą obłoków — pomyślałem, jak też wysoko są one nad nami? Byłem zanadto nieśmiały ażeby zapytać o to jakiej osoby kompetentnej. Sądziłem że mnie wysmieją. Ufałem jedynie tylko pewnemu sługaczemu, który mi opowiadał bajki domorosłe i z „tysiąca i jednej nocy.“ Przytem znalazłem trochę historii świętej. Lubili ze mną gawędzić całemi godzinami, odpowiadał stanowczo na wszystkie pytania i zyskał u mnie tym sposobem opinię wszytkowiedza. Nie zakłopotał się wcale gdy go o odległość obłoków od ziemi zapytałem.

— Trzy mile, odpowiedział bez namysłu.
— Aż trzy mile?! O mój złoty czyż to być może?
— Jakżeby nie mogło być, kiedy jest. I to jeszcze nie, bo gwiazdy są jeszcze wyżej.
— Jeszcze wyżej!
— A tak, najmniej z pięć mil od ziemi.

Pięć mil! Nie wyobrażacie sobie jaka to dla mnie była odległość. Na rok czy na dwa przed tem wieziono mnie przez cały dzień bryczką po grzaskiej drodze, a przez cały dzień deszcz padał jak z cebra. Gdyśmy w połowie drogi zajechali do jakiejś nędznej karczmy, nie znaleźliśmy w niej nawet ognia, bo drew brakło, chłodno było, głodno i nudno. Zaledwie późnym wieczorem dowlekliśmy się do celu naszej podróży. To też mi się zdawało, że trwała ona całą wieczność — a jechaliśmy tylko pięć mil. Nic więc dziwnego, że odległość ta urosła w mojej wyobraźni do rozmiarów niezmiernie wielkich.

Iluż to jest ludzi dojrzałych na świecie, nawet

nawet przeciw podnoszeniu przednich nóg. Gryzie on w takich wypadkach, jeżeli kopnąć nie zdoła. Pomimo tych wad traktował on obecny mój zamach na swoje kopyta z wielką obojętnością. Wprawdzie zanim odważyłem się dotknąć ich, przemówiłem doń jaknajpokorniej.

Więc obowiązałem jego przednie nogi kawałkami burki. Podobnego zuchwałstwa dopuściłem się i na jego tylnych kopytach, chociaż przyznam, że pot zimny oblewał mi czoło, gdy jaknajdelikatniej opasywałem pęciny trokami i postronkami zdjętymi z siodła. Potem osiodlałem go i zdjawszy własne buty, przywiązałem takowe do siodła. Wyszliśmy z szopy cichym krokiem kotów.

Mineliśmy dom bez zbudzenia gospodarza. Doszedłszy do jeziora napoiłem konia chcąc się zapewnić, że w razie pogoni nie ustanie w pragnieniu. Jeszcze raz opatrzyłem gałgany otulające jego kopyta. Pił chciwie. Gdy zgasił pragnienie odprowadziłem go od wody. Uczulem na twarzy gorący jego oddech. Zdawało się, że rozumne zwierzę drżało zarówno ze mną, z obawy, i pałało gorączką niepewności.

MÓJ BARB.

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 73)

Lękając się żeby który z nich nie wyszedł z chaty i nie złapał mnie na szpiegostwie, poczołgałem się napowrót do szopy. W kilka minut później usłyszałem szelest ostrożnych kroków. Udałem że śpię. Przez kratę w bramie wsunęła się powoli głowa ludzka... zdawało mi się, iż sam gospodarz podpatrywał, ażali śpię albo czuwam.

Znikł. Wkrótce usłyszałem odjazd rozbójników. Grobowa cisza zaległa osadę.

Wstałem. Cał po calu otworzyłem szerokie wrota szopy tak, ażeby Barb mógł się wydostać przez nie. Powróciłem do żłobu; i wysypałem koniowi sieczkę i makę przeznaczoną na jego śniadanie, Barb żuł pokarm ze zwykłym apetytem (ostrzegam cię, iż to żarłok niepospolity). Przy tem wszystkiem zachowywał

w naszej najucywilizowanej Europie, którzy mają pojęcie o odległości gwiazd podobne do mojego ówczesnego! Przy codziennym uganianiu się o środki utrzymania lub zabawę, nie mają dość czasu, ani swobodnego umysłu, aby zajrzeć do książki, a wstydzą się kogoś kompetentnego zapytać, — bo doprawdy wstyd jest nie wiedzieć tego, o co już dziećmi będąc pytamy.

Nie sądzę, ażeby się kto znalazł pomiędzy naszymi czytelnikami, któryby miał takie wymarzone pojęcie o odległości gwiazd. Atoli nie ulega wątpliwości, że mało jest ludzi znających choć w przybliżeniu ogrom przestrzeni, oddzielającej nas od tych słońc nocy. Skorzystam więc z okazji nowych, dokładniejszych od poprzednich obliczeń, odległości gwiazd, ażeby przez chwil kilka pogawędzić na ten temat z czytelnikami.

Przedewszystkiem muszę ostrzedz ludzi sądzących, że mierzyć można tylko sznurem lub łańcuchem i dla tego gotowych uznać pomiary odległości gwiazd za błędy, — iż są w wielkim błędzie. Trygonometria uczy mierzyć odległości punktów niedostępnych wcale dla nóg naszych, byle tylko były przystępne dla wzroku. W jaki sposób dokonywa się tego — o tem z powodu braku miejsca mówić nie mogę. Powiem tylko, że chcąc np. z pewnego punktu pola grochowskiego, zmierzyć odległość jego od kogutka na wieży S-to Krzyżkiej, trzeba przez ten punkt przeprowadzić dość długą linię prostą, zmierzyć ją dokładnie, i z obudwu jej końców patrzeć przez lunetę, umieszczoną na kole podzielonem na stopnie. Długość owej linii podstawowej oraz liczba stopni łuku z dwóch tych punktów widzenia, daje nam dostateczne dane do obliczenia odległości kogutka. Na podobnej zasadzie polega mierzenie odległości ciał niebieskich.

Przedewszystkiem musimy podać odległość gwiazdy najbliższej, naszego słońca. Wynosi ona około 20000000 mil. Odległość gwiazd, które tylko w nocy widzimy, podawane bywają, biorąc odległość słońca za jedność. I tak, gwiazda nam najbliższa jest oddalona od nas o 222300 odległości słonecznych. Najświecniejsza z gwiazd, Syryusz, ma odległość równą 1069000 odległości słonecznych; odległość prawie tak jak Syryusz świetnego Procyona wynosi 1677000 odległości słonecznych, a gwiazdy polarnej, znajdującej się obok bieguna 2267000 odległości słonecznych. Wszystkie te gwiazdy należą jeszcze do najbliższych. Ogromna ich większość jest tak oddalona, że wszelkie znane sposoby mierzenia, do niczego nie prowadzą.

Światło ma prędkość nadzwyczajną. Przebiega przeszło 40000 mil na sekundę, a więc około półtrzecia miliona mil na minutę, około 150 milionów mil na godzinę i t. d. Od słońca światło przychodzi do nas w 8 $\frac{1}{2}$ minut, tak że gdyby w tem oddaleniu, gdzie jest słońce, nagle jakaś gwiazda zajaśniała, to zobaczylibyśmy ją dopiero w 8 $\frac{1}{2}$ minut po zablęśnięciu, gdyby słońce nagle zgasło, to dopiero po 8 $\frac{1}{2}$ minutach spostrzeżlibyśmy brak światła.

Na tej zasadzie możemy odległości i odpowiadający im czas przebiegu światła brać za pojęcia też same. Jeżeli powiemy, że ciało jest od nas oddalone o sekundę świetną, to znaczy, że znajduje się w odległości przeszło 40000 mil, jeżeli mówimy o minucie świetnej, to mamy na myśli około pół trzecia miliona mil, jeżeli o godzinie to 150 milionów mil i t. d.

Pomyślmy teraz o dniu świetnym, o miesiącu i roku świetnym. Cóż to za ogromne odległości. Wyobraźnia gubi się tu, jak w otchłani bez końca. Głowiłoby się powiedzieć, że rok świetny jest to tylko teoretyczne pojęcie, któremu żadna widzialna odległość w naturze nie odpowiada. A jednak gdy

powyżej podane odległości gwiazd, zamienimy na czas świetny, to otrzymamy dla najbliższej położonej od nas gwiazdy 3 $\frac{1}{2}$ lat świetnych dla Syryusza prawie 17, a dla gwiazdy polarnej prawie 36 lat świetnych. Gdyby więc gwiazda polarna nagle zgasła to dowiedzielibyśmy się o tem dopiero w 36 lat.

Pomyślmy teraz o gwiazdach o wiele odleglejszych!

Są one od nas oddalone o tysiące lat świetnych.

Wstępujemy tu do świątyni nieskończoności, której widok wzbudza w nas jakąś niewytłomaczoną trwożę i szacunek. Czemże my jesteśmy w obec tak ogromnej przestrzeni! Stosunek najmniejszego wymoczka do nas jest jeszcze kolosalnym w porównaniu ze stosunkiem człowieka do podobnej odległości.

A jednak granice świata widzialnego nie są jeszcze granicami świata rzeczywistego. Po za tem, co widzimy gołym okiem, lunetą i teleskopem, istnieją prawdopodobnie jeszcze miliony gwiazd, które na zawsze są zakryte przed naszymi oczyma.

Gdzież koniec?

Dla rozumowania naszego nigdzie końca nie ma. Do odległości gwiazd widzialnych możemy dodać drugą taką odległość, trzecią, dziesiątą, milion i milion milionów razy większą. Jest to tak łatwe jak pisanie dziesięciolokciowych liczb na papierze lub podawanie rad na zniesienie wojen i zbrodni.

Dla naszego wzroku, koniec jest taki, dokąd sięga oko uzbrojone w teleskopy.

Dla naszej wyobraźni granica jest jeszcze bliższą niż dla wzroku.

To być nie może — zarzuci mi wielu, gdyż wyobraźnia uchodziłby pospolicie za bezgraniczną. A jednak tak jest. Postaram się tego dowieść.

Mówimy wtedy o stosunkach przestrzeniowych i materialnych: *wyobrażam sobie*, kiedy możemy sobie przedstawić przybliżony obraz tych stosunków. Wyobrażam sobie walkę Achillesa z Hektorem gdy sobie przedstawię w umyśle obraz szematyczny dwóch bohaterów walczących w opisany przez Homera sposób. Wyobrażam sobie Mazepę przywiązanego do konia, gdy sobie wystawię człowieka szematycznego, znoszącego katusze i miotanego uczuciami możliwymi i koniecznymi w owym przypadku. Wyobrażam sobie łokieć czy sążeń, wtedy, gdy widzę, jak to mówią, oczyma duszy, całą przybliżoną wielkość i granice tych długości.

Rozbierzmy teraz nasze wyobrażenia o przestrzeni. Łokieć możemy sobie zupełnie dobrze wyobrazić. Pomyślawszy o dwóch, o trzech, czujemy że te długości są dwa, trzy razy większe.

Wyobraźcie sobie teraz tysiąc łokci albo dziesięć tysięcy, albo wreszcie sto tysięcy. Czy możecie sobie przedstawić taką długość? Nie ograniczajcie się na samem czytaniu lecz wysilajcie wyobraźnię. Ja np. stu tysięcy łokci długości w żaden sposób wyobrazić sobie nie mogę. Na miejscu pierwotnego jasnego obrazu łokcia, dziesięciu łokci, widzę teraz coś niewyraźnego, zamglonego, jednym słowem nic. Sto tysięcy łokci jest już dla mnie liczbą *wyrozumowaną* lecz nie *wyobrażalną*. Wiem bardzo dobrze, że sto pięćdziesiąt tysięcy łokci jest większe od stu tysięcy, ale nie mogę sobie tego w przestrzeni wyobrazić — chyba że pomyślę iż tu, dajmy na to, kończy się sto tysięcy, a tu musi się zacząć jeszcze 50 tysięcy. Ale jednocześnie z tą granicą, początku stu tysięcy ani końca 150 tysięcy łokci nie widzę. Nie jest to więc bynajmniej wyobrażenie.

Jeżeli zaś już tej odległości nie możemy sobie wyobrazić, to co dopiero mówić o milionie mil i o milionach milionów mil, to jest o odległościach gwiazd. Tych długości absolutnie nikt sobie nie wyobrazi. Patrząc na gwiazdy, widzimy je w odległości jednej

lub kilku mil i zawsze je sobie w tej pozornej odległości wyobrażamy. Choć wiemy, że te wyobrażenia odległości są miliony milionów razy za małe, i jednakże nie możemy rozszerzyć widnokręgu naszych wyobrażeń do odpowiednich im granic.

W obec rozumowania tedy przestrzeń wszechświatu jest nieskończoną, dla *wzroku* i *wyobraźni* skończoną.

Wielu ludzi chce wynik rozumowania dopełnić sobie wyobraźnią, bo w ogóle zdaje nam się, że to tylko stało się zdobyczą naszego umysłu co umiemy sobie wyobrazić. Lecz choć dzieci i prostacy i uczeni silnie się od wieków dopiąć tego celu, jednakże zasłoniędy dotąd go pokrywają. Cóż w tem dziwnego? Jeżeli nie możemy sobie wyobrazić przestrzeni skończonych, tysiącami łokci się mierzących, jeżeli wielkie liczby są dla naszej wyobraźni nieskończonościami, gdyż pojęcia im odpowiadające w nieograniczonej niejasnej mgłę się rozwiewają, to coż dopiero mówić o słabości naszej wyobraźni w obec nieskończoności? Chcieć ją sobie wyobrazić, chcieć ją pojąć, jest to doprawdy budować wieżę Babel ku niebu, lub szturmować do niego kamieniami. W obu razach jednakowo jest prawdopodobieństwo osiągnięcia celu.

Któż jednak nie chce pojąć nieskończoności, która nie rozpiera gwałtem granic swej wyobraźni aby w niej wszechilość pomieścić. Lecz pracując choćby najdłużej i najmoźliwiej — ani na krok dalej nie postępujemy — dobrze już, gdy przyjdziemy do przekonania, że jej pojąć nie można. Poznać, że wiedzieć nie można — to już postęp nie lada.

Lecz u nas, gdzie jest więcej filozofów niż znających historię filozofii, więcej wynalazców niż mechaników, więcej odkrywców niż uczonych, gdzie każdy niemal młodzieniaszek wynalazł perpetuum mobile, rozwiązał kwadraturę koła i wykazał, że nauki nowoczesne opierają się na kruchej podstawie, u nas nie łatwo o położenie tamy płonnym usiłowaniom pojęcia nieskończoności. Nie od rzeczy więc będzie po prostu słaby swój głos zdaniem jednego z najpotężniejszych umysłów, zdaniem, które i mnie oderwało od rozmyślenia nad tą kwestją, gdy był jeszcze studentem pierwszego czy drugiego kursu Szkoły Głównej, i gdy bujał po niedoścignych wyżynach wiedzy zaledwie dotknąwszy jej podstaw.

Chwila, w której to zdanie usłyszałem, dotąd jeszcze żywo zachowała się w mej pamięci i chyba w niej nigdy się nie zatrze... Było to prześlicznego jesienno wieczoru. Wezwani przez naszego profesora Jana Baranowskiego b. Dyrektora obserwatorium astronomicznego, przybyliśmy w liczbie kilkunastu, aby zobaczyć to na niebie, o czemśmy słyszeli z katedry. Po obserwacji zaczęliśmy z naszym sędziwym profesorem prowadzić rozmowę o wielkości i odległości ciał niebieskich. W końcu zeszła ona na nieskończoność.

— Panie profesorze! zapytał jeden z kolegów — wszelkie rozumowanie prowadzi do tego, że wszechświat musi być nieskończonym — ale jak to pojąć?

Zapytanie to, było niejako wszystkim studentom z ust wyrwane; wszyscy też natężyliśmy uwagę aby nie stracić z odpowiedzi, w której spodziewaliśmy się znaleźć trudne, metafizyczne rozumowanie.

Sędziwemu astronomowi przebiegł po ustach politowany uśmiech dobrotliwy, z pewnym odcieniem politowania nad naiwnością pytających, a może w ogóle nad słabością umysłu ludzkiego.

— Gdy był tak jak wy młody, odrzekł, zadając takie samo pytanie Humboldtowi. Czy wiecie co mi odpowiedział? Oto rzekł: daj pan pokój podobnym rozmyśleniom, bo dostaniesz obłędu, a niczego się nie dowiesz! Daję wam tę samą radę.

Do słów tych nie mi nie wypada dodać.

Bronisław Rejchman.

Wsiadłem nań i wjechałem w przesmyk. W dłoni trzymałem odwiedziony rewolwer.

Cisza sielankowa słała się po nad ziemią i wodami. Trzy czwarte tarczy księżycy pławiło jezioro; gwiazdy tkwiły w rzece, nie pozwalając aby modre jej fale uniosły ich obrazki z miejsc wybranych.

Jechałem kwadrans, mijając kępy młodych drzew gumowych. Zaczynałem się lękać, aby sukno obwijające kopyta Barba nie przetarło się na zwirze. Chciałem zeskoczyć zeń i obrócić je ku ziemi stroną niezużytą. W tem koń poczał strzydz uchem, nie wydając jednak głosu.

Byli blisko... Ujrzałem ich tuż przy drożynie. Leżeli obróceniem twarzami do góry i chrapali głośno. Światło księżycy oblewało dzikie i niechlujne ich postacie. Jeden z nich podniósł we śnie rękę i zasłonił twarz od rażących promieni.

Widocznie zmorzył ich sen, zanim mnie się doczekali.

Skierowałem konia na część drogi najmniej zasypaną kamieniami i minąłem ich z pistoletem wymierzonym w starszego zbrojce. Barb kroczył wzdłuż śladu, nie potrzebując mojego kierownictwa. Mogłem więc poświęcić śpiochom całą uwagę.

Kilkakrotnie czułem pokusę, aby dwoma strzałami zakończyć żywot tych lotrów... ale niestety nie mogłem się zdobyć na zabójstwo. Powiadam niestety, gdyż później dowiedziałem się, że jednym z tych zbrojców był słynny Morgan, za którego głowę wyznaczyły rządy dwu kolonij australskich po 1000 funtów szterlingów nagrody. Powtór ten zabił w przeciągu lat kilku przeszło 60 mężczyzn i znieważył niezliczoną ilość kobiet.

Nie strzeliłem... minąłem ich... o kilkaset kroków dalej ujrzałem ich konie. Zeskoczyłem z Barba, zdjąłem galgany z jego kopyt, kradzione szkapy zbrojców zająłem i żwawym klusem popędziłem je do Gundagaj.

Dojechałem do miasta, gdy kominy jego chwytaly pierwsze promienie wschodzącego słońca, a szyby wyglądały naksztalt topazów.

Barb poszedł do wygodnej stajni, złoto do banku, ja do miękkiego łóżka.

Tydzień spędziłem w Gundagaj. Ósmej nocy zbudzono mnie na parę godzin przed świtem, ze skargą na Barba. Niestórny koń mój urwał rzemień wiążący go u złobu; wyprawiał niestworzone rzeczy

w stajni. Nikt nie śmiał wejść do niej, ja sam nie łatwo uspokoiłem rozhukane zwierzę.

W stajni znalazłem zatłuszczony kapelusz z palmetowego włókna. — Barb nie bez przyczyny dokazywał, gdyż zbrojcy rozłakomieni na niego chcieli go ukraść ze stajni, w ludnem mieście. Ale Barba nikt nie ukradnie.

— Dziwisz się — dodał górnik sprzedający mi konia, że tak cenię Barba i że lżą w oku z nim się rozstając? Gdyby nie konieczność, nie rozstałbym się z nim do zgonu. Ale okręt czekający na mnie brzęczy już łańcuchem kotwicy i rozpina żagle; gdyby nie to, mógłbym ci wyliczyć wiele jeszcze przykładów rozumu i rącości Barba. Dziecię to australskie ma swoje kaprysy i narowy... ale żaden szeik Beduinów nie posiada lepszego, czworonożnego towarzysza.

Jeżeli dasz sobie kwartał pracy, nigdy nie pozwolisz obcej dłoni karmić go albo czyścić, może ci pozwoli dosiąść się... wtedy przestaniesz żalować żeś tak drogo zań zapłacił i przyznasz, iż nad Barba nie ma konia pomiędzy Murray'em i Murrumbidgee.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało podania cyfry robotników, pozbawionych dziś zajęcia i środków do życia, w skutek obecnej stagnacji. Polecenie to wyszło prawdopodobnie w celu obmyślenia pomocy dla dotkniętych ciężką ręką losu.

— Kupcy warszawscy i w ogóle wszyscy odbierający towary lub wysyłający takowe na stację towarową Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, żalą się na to, że ładowne furmanki bardzo często godzinami całemi czekać muszą przy przejeździe przez linię kolei na ulicy Przyokopowej. Istotnie wielka to niedogodność a usunąć ją można albo przez wybitcie tunelu pod plantą kolei albo, co byłoby przynajmniej na razie łatwiejszem do wykonania, przez oznaczenie stałych godzin, w których przejazd byłby swobodnym.

= O fakcie, który miał miejsce w wielką sobotę przy ulicy Krochmalnej, krążą przesadne wieści, z obowiązku więc dziennikarskiego winniśmy tu dać kilka wyjaśnień.

kapłan wychodzący o godzinie 7-ej wieczorem, po poświęceniu wielkanocnych pokarmów, od rzeźnika Kłukowskiego, zaczepiony został przez gromadkę chłopców żydowskich. Domyśleć się łatwo że wynikał z tego żywy swar uliczny, który wprędce uspokojony został.

gorszący objaw tego rodzaju, jako dowód fanatycznej ciemnoty, powinienby skłonić oświecenią ludność izraelską do podwojenia starań około wykształcenia uboższych współbraci.

= Oprócz opisanego już w piśmie naszym święto-
nego, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,
nie zapomniało i o niezamożnej, a kształczącej
się w wyższych zakładach naukowych młodzieży.
W pierwsze bowiem Święto — w sali sesyjnej To-
warzystwa, młodzież ugłoszczona była przez dele-
gowanego w tym celu Opiekuna Cirkulu X go p. Pia-
seckiego, w asystencji przełożonej miejscowych
Sióstr Miłosierdzia.

— W świeżo wyszłym z druku poszycie *Biblioteki Warszawskiej* za Kwiecień, ukazał się 1szy akt Bałsandra Fredry w 4-eh aktach wierszem hr. Alekseja, allegoryczny ten utwór musiał być pisany w pierwszych latach zawodu znakomitego komedjo-pisarza, czuć tam bowiem niewyczerpaną obfitość rwącą się z pod pióra, i owszem nawet wykraczającą rozmiarami po za ramy tego rodzaju utworów dramatycznych, które Gothe wprowadził w modę. Charakterystyka zwierząt wchodzących do dialogu a mających naturalnie przedstawiać pokrewne ludzkie usposobienia, wyborne skreślone.

Oto naprzykład genealogja muła przez niego samego skreślona.

Muł (do osła).

Słuchajno trutniu uparty,
 Tu nie miejsce stroić żarty.
 Jeżeli chcesz pozostać w zgodzie
 Nie szukaj pracą daremną,
 Pokrewieństwa twego ze mną;
 Bo wiadomość o mym rodzicie,
 Jasno sięga w przeszłość ciemną
 Koń tylko z Pegaza szczepu
 Teraźniejszy Rejent stepu,
 Mym kuzynem zwać się może:
 Czego łatwo bardzo dociec
 I co chętnie ci powtórzę:
 Ojca konia, ogier ojciec
 Był rodzonym klaczy bratem,
 Której córki jestem synem.

Osicł.

Coż ztąd?
Muś.
W trzecim stopniu zatem
Muś koniowi jest kuzynem.
Osiel.
Lecz, że płyną w tobie z matki.
Pegazowej krwi ostatki,
Czy nie jesteś osłem z osła?...

Mut.
e méssaillance!

Wkrótce ma wyjść z druku projekt ustawy kasy przeznaczonej dla urzędników i oficyalistów Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu założonej się mającej.

— Słyszeliśmy, iż w krótkie rozpoczną się roboty przy restauracji gmachu byłego sądu apelacyjnego przy ulicy Miodowej. Gmach ten przejdzie pod za-

wiadywanie Rządu Gubernialnego i ma pomieścić w sobie: biuro zarządu powiatu Warszawskiego, drukarnię i redakcję wiadomości gubernialnych, zarząd gubernialny do spraw włościańskich, Radę Gubern. dobroczynności komendę Straży Ziemiańskiej, oraz zarząd naczelnika wojskowego.

— Jutro rozpoczęte zostaną roboty około zakładania rur wodociagowych na ulicy Solnej, dla połączenia takowych z rurami znajdującymi się na ulicy Elektoralnej. Wskutek tego komunikacja na Elektoralnej przez dni dwa zamkniętą zostanie a przejazd uskuteczny będzie ulicami Orla, Solna i Lesznem.

— Próba z widowiska na rzecz „Przytuliska“ urządzona, odbędzie się jutro w teatrze Wielkim o godzinie 2-jej po południu. Osoby biorące tu udział proszone są o wczesne zebranie się.—Ceny miejsc na to przedstawienie pozostaną te same jak roku poprzedniego. Dostęp na próbę jeneralną zostanie zawieszony.

= Przez ubiegłe dni właściciele omnibusów, szczerze wdychali za wolną konkurencję, któraby im pozwoliła brać zapłatę za miejsce stosownie do zgłaszającej się liczby pasażerów.

Brak doróżek na ulicach zmuszał przechodniów szukać ochrony przed niepogodą w omnibusach a do tych omnibusów docisnąć się ani sposób.

Nie jeden chciał płacąc potrójny i poczwórny kurs dostać się choć pod daszek wehikułu, lecz wszystko to było napróżno, gdy omnibusy ruszały już z miejsca przepełnione.

To samo się nawet działo z kolejowemi. Większa część pasażerów jechała stojąc, nigdzie bowiem miejsca wolnego nie było.

— Wkrótce podlegnie reparacji Konińsko-Nieszawska droga szosowa pierwszego rzędu, na co wyznaczono rs. 4338 kop. 20.

— W zebraniu deklamacyjno-muzycznym, które ma niezadługo urządzić p. Stanisław Wiewiórski, uczestniczyć będą pp. Poorten, Makowski i amatorzy. A jedna z amateerek p. W. odda parę scen ze znakomitszych dramatów lub komedyj.

— W ogrodzie Saskim posadzono w czasie obecnym kilkadziesiąt młodych drzewek i krzewów a jest to dopiero początek robót wiosennych. Cały trawnik pomiędzy rezerwuarem wodotryskowym a altaną z wody sodowa obrócono na klomb drzewny.

— Brak na ulicy Chmielnej może iść o lepsze ze
wzdętą falą Wisły.

W braku komunikacji łączącej rynki targowe Warszawy z komorą celną i stacją towarową D. Ż. W. W. przez Chmielną dążą wszystkie wozy ładowne i ciężarowe ku tym zbiornikom miejskiego i okolicznego handlu. Nie przeto dziwnego, że bruk na tej ulicy znajduje się w stanie nie do opisania.

O naprawę tego bruku starać się powinni nie tylko właściciele wozów, doróżek, kupy i handlujący, lecz nade wszystko towarzystwo opieki nad zwierzętami usuwające wszelkie przeszkody do udrczenia zwierząt przyczyniające się.

— Przypadający na dzień jutrzejszy, 5-go kwietnia, siódmy z kolei odczyt na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę o godzinie 1-szej z południa. Nazajutrz w poniedziałek dnia 9-go kwietnia o tejże godzinie przemawiać będzie z katedry pan Adolf Pełowski w przedmiocie, który już wielokrotnie był poruszany w literaturze, dziennikarstwie i na mównicy. Tytuł odczytu „O prawach kobiety.“ W dalszym ciągu tychże odczytów mieszczą się przemówienia p. Pługa (Pietkiewicza), Milicera, Grajnera oraz Prusa (Głowackiego).

— Podobno w wiosennym sezonie przez polskich artystów spiewane będą następujące opery: „Żydówka,” — „Straszny dwór,” — „Halka,” — „Hrabina,” — „Stradiota,” — „Niema z Portici,” — „Duch wojewody,” i „Dragoni Villars'a” z pp. Szlezzygier i Matuszynską oraz pp. Koziebrodzkim, Wasilewskim etc.

—Przy końcu maja rozpoczną się podobno w Szkole handlowej egzaminy dla kończących kurs. Kandydatów do pozyskania patentów jest dwiętnastu — prawdopodobnie więc handel nasz znów pozyska kilkunastu ludzi specjalnie uzdolnionych i mających służyć, jako zarodek, nowej generacji kupiectwa.

— Kursa nauk w średnich zakładach m. Warszawy, przerwane na święta Wielkanocne, rozpoczną się w dniu 10-go kwietnia we wtorek. W ten sam dzień rozpoczną się także wykłady w Szkole Han-

dlowej i w Szkole Technicznej drogi warszawsko-wiedeńskiej.

— Mamy przed sobą numer gazety brunszwickiej p. t. *Brunswiger Tageblatt* z 23 marca r. b. mieszczący artykuł poświęcony występom koncertowym Józefa Wieniawskiego.

Co tylko sprawozdawca i krytyk muzyczny może powiedzieć pochlebnego na korzyść artysty, wszystko to zastosowaniem jest do naszego fortepianisty.

Sprawozdanie rozbiera po szczególe każdy numer wykonany przez Wieniawskiego zastanawia się niemal nad każdym uderzeniem i akordem a z każdej z tych subtelności wyprowadza konkluzję bardzo korzystną dla koncertanta i sztuki naszej.

Wieniawski dał w Brunzwiku kilka koncertów uwiecznionych wielkim powodzeniem, obecnie zaś wyrusza do Brukseli następnie do Londynu.

O innym znów rodaku naszym dają równie przychylną ocenę gazety włoskie. Jest nim znany tu nas baryton pan Witold Aleksandrowicz. W ubiegłym sezonie śpiewał on w Porto Mauricio w teatrze Cavour i w Medjolanie. Opera, w której zjednał sobie szczególną wziętość pomiędzy słuchaczami, była „Promessi Sposi” Ponchiello.

Warsztaty szkoły technicznej drogi warszawskowiedeńskiej, funkcjonują z powodzeniem: oprócz robót dla szkoły i jej zakładających się gabinetów, wykonywają się tam różne zamówienia na miasto.

= W ostatnim VII numerze „Echa Muzycznego“ spotykamy znaną kompozycję Ferd. Hellera p. t. „Do gitary“ impromptu. Wykonywała ją w Warszawie p. An. Esipow.

— Wydział Opieki Kolegium Parafji Ewangielicko-Augsburskiej Warszawskiej, na mocy zezwolenia Jenerał-Gubernatora Hr. Kotzebue, urządza koncert wokarno-instrumentalny, na korzyść biednych sierot i starców pod opieką tegoż Wydziału zostających. Koncert ten danym będzie w salach Resursy Obywatelskiej w dniu 12 kwietnia b. r., wczwartek o godzinie 8-jej wieczorem. Układem koncertu zajął się p. Wilhelm Trochel, udział w tymże przyjął racyli: w części muzycznej pani Marja Jundził, pp: Friemann, Poorten i Henryk Szulc, w części wokalne panie: Cichocka Zofja, v. Hörschelmann Natalja i Kopytowska Marja, zaś w części deklamacyjnej p. Jan Królikowski. Rozprzedaż biletów w cenie rs. 3, rs. 2, rs. 1 k. 50 i rs. 1, zajęły się damy opiekuńki i opiekunowie; nabyć je również można w księgarniach pp: Sennewalda, Gebethnera i Wolfa, Wendego i Hösika. Program koncertu i inne szczególności później ogłoszone będą.

= Adam G., doświadczony pisarz rzeczy ekonomicznych, zamieścił w ostatnim zeszycie *Encyklopedji Rolnictwa*, znakomitą i tryskającą ciekawymi szczegółami pracę p. t. „Oficjaliści i służący wiejscy.”⁴

— Na wystawie paryżkiej pomiędzy innemi dziełami sztuki zwraca na siebie uwagę biust znakomitego skrzypka Vieuxtemps'a, oraz pijanego chłopca rosyjskiego przez Cyprjana Godebskiego. — Ostatnia ta praca wystawiona była parę lat temu na widok publiczny w Warszawie w gmachu ratuszowym.

— Donosiliśmy już że warszawska gmina ewangelicko-augsburska zamierza urządzić wkrótce szereg odczytów, z których dochód posłuży do zasilenia funduszów Domu schronienia starców i sierot. Obecnie wiadomość tę uzupełnić możemy tem, iż odczyty odbywać się będą w sali Resursy Kupieckiej a prelegentami będą pp. Herman Benni, dr. Karol Benni, Gerson, Goldberg, dr. Malec, Milicer i profesor Strawe.

— Jeszcze jedno pismo więcej ma przybyć Warszawie! — Będzie to gazeta literacko-polityczna 3 razy tygodniowo wychodząca!!

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż tutejsza Rada Dobroczynności świeżo poczyniła nowe obstarunki dla swych zakładów w fabrykach Zduńskiej-Woli na sumę rs. 2700.

= Fliege z zastępem orkiestrowym przybywa już w przyszłym miesiącu do Warszawy. Tymczasem Dolina Szwajcarska przystroja się i zdoi w nową szatę, którą jej sporządza umiejętna ręka ogrodnicza.

— Przedsiębiorca omnibusów krążących z placu Krasińskich do Trzech Krzyży z początkiem przyszłego miesiąca zaprowadza stałą i niezmienną komunikację pomiędzy Warszawą a Willanowem. W dnię powszednie dwa razy, w niedziele zaś i dnię świąteczne po trzy i cztery razy omnibusy umyślnie na ten cel przeznaczone przebiegać będą powyższą przestrzeń zabierając po drodze pasażerów do Mokotowa.

Wierzbna i pośrednich miejscowości. Szczegółowsze warunki tej komunikacji nie są nam dostatecznie wiadome, gdyż przedsiębiorca sam nie oznaczył jeszcze ostatecznie ani godzin wyjazdu i przyjazdu omnibusów, ani też ceny za przejazd mającej się pobierać. Ułatwienie to w środkach komunikacyjnych Warszawy z najbliższymi jej okolicami oddawna było pożądanem, z każdym bowiem rokiem przybywa na lato kandydatów wzdychających do letnich mieszkań lecz pragnienia ich przez trudność komunikowania się z miastem znacznie są modyfikowane. Obecnie będzie rzecz inna, tembardziej, że w projekcie przedsiębiorstwa, o którym mowa, leży podobno ustanowienie nawet biletów abonamentowych dla osób potrzebujących codziennie komunikować się z miastem.

W kronice paryskiej *Biblioteki Warszawskiej* za miesiąc bieżący, korespondentka wspomina o urzędzeniu szpitali obłąkanych w Anglii. Naturalnie pomiędzy tymi nieszczęśliwymi nie brak i poetów. Autorka podaje piękny przekład kilku zwrotek Johna Clarke'ów i rymnika wiejskiego, który zmarł w szpitalu obłąkanych w Northampton.

Ty mała stokrotko,
Mój ty kwiatku radosny
Zapowiadasz mi słodko
Czary słońca i wiosny.

W twoje ślady na łące.
U kryjniej tam wody
Wzrosnąć źródeł tysiące,
Pszczółki zbierać z nich miodu.

Jabłoń w kwiat się rozwinię
Istna druchna od święta,
Na gwiazdeczkach w gęstwinie
Zaszczebocią ptaszka.

— Słyszeliśmy, że znany w Warszawie cyrk konnych jeźdźców Salomonskiego ma zjechać do nas na kilka miesięcy w samych początkach lata.

— Na rogu Senatorskiej i Podwala chodnik domaga się jaknajrychlejszej naprawy.

— W Berlinie w teatrze nowo-amerykańskim występuje obecnie towarzystwo artystów francuskich pod dyktando pana Doria. Towarzystwo to wybierało się do Warszawy, układy jednak z panem Kotońskim nie doszły do skutku i truppa bawiąca obecnie w Eldorado nie ma nic wspólnego z tem towarzystwem, które zapewniona przyszłą zimę wybierze się do Warszawy.

— Wspominaliśmy już o mającym się założyć w naszym kraju drugim zakładzie hydropatycznym. Obecnie otrzymujemy w tym przedmiocie bliższe i szczegółowsze wiadomości. Zakład ma być urządzony staraniem doktora Rajkowskiego na folwarku Szczużyn, położonym o dwie wiorsty od miasta Ciechanowa stacji drogi żelaznej nadwiślańskiej. Prócz łatwej i dogodnej komunikacji, za nowym zakładem leczniczym przemawia piękne i nadzwyczaj zdrowe położenie Szczużyna i obfitość źródeł obfitujących w żelazo. Przedsięwzięcie urządzone będzie na akcjach.

— Dziś o godzinie kwadrans na pierwszą po północy nagle łuna, w stronie rogatki Zabkowskich błyszczyła, zaalarmowała wszystkie oddziały straży ogniowej. Oddział prazki jako najbliższy tej miejscowości, wyruszył za rogatkę gdzie w drewnianym zabudowaniu, należącym do gminy Brudno, wybuchł pożar. Po zerwaniu dachu ogień w pół godziny opłonął; pomienione zabudowanie w części uległo spaleniu, w części rozebraniu. Inne oddziały dojeżdżawszy na Zjazd zostały zwrócone, gdyż do stłumienia pożaru siły jednego oddziału były dostateczne. Oddział prazki w pół do trzeciej powrócił do domu.

— W d. 1. b. m. pomocnik zawiadowcy stacji Czystochowa, posłizgnąwszy się na stopniach wagonu upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

— Jakkolwiek za lat kilkadziesiąt mogą to zaliczyć do nieprawdopodobnych legend, jednakże faktem jest, iż jeden z obywateli guberni Grodzieńskiej powiatu Brzeskiego, jadąc na święta do Warszawy o mało nie postradał życia w zwykłej kałuży, przez którą, dostając się do kolei żelaznej, przejeżdżał.

Nie więcej, tylko prosta kałuża w skutku wylewów wiosennych tak wezbrała, iż woźnica wjeżdżając w nią utopił konie wraz z bryczką a sam ze swoim panem przytomności tylko umysłu zawdzięcza ocaleniu.

Wypadek ten jest ilustracją smutnego stanu dróg bocznych, na których w każdej porze roku w szczególności zaś teraz, ostrożność zachować należy.

— Podana przez jedno z pism wiadomość, jakoby plac Mokotowski miał być przyłączony do miasta,

okazała się mylną. Rzeczywiście, nie widzimy nawet powodu, dla którego należałoby powiększać terytorjum miasta, o przestrzeń pustą i niezabudowaną. Daleko byłoby racjonalnijszem przyłączyć do miasta przestrzeń znajdującą się za rogatkami Wolskimi. Podobno nawet w sferach administracyjnych ostatnimi czasy krążył podobny projekt—lecz wyjątkowe położenie tych okolic, znajdujących się w stosunku zależności od p. B., właściciela Woli i Czystego, uniemożliwiły wykonanie tego projektu.

— Któż nie zna pięknych piosenek Kazimierza Kratzerza?

Przed kilkanaście laty nie było jednego koncertu na którymby śpiewak lub śpiewaczka nie wykonali jego wokalne kompozycji.

W każdym prawie salonie rozlegają się często dźwięki „Ujrzałem raz“, „Do ciebie“, oraz wiele innych Kratzerowskich piosenek odznaczających się świeżością, łatwo popularyzującym się motywem i wykończoną formą.

Dowiedziona jest rzeczą, że Kratzer ma prawdziwy talent.

Praca jednak na chleb powszedni nie pozwalała mu dotąd produkować swego talentu w szerszym zakresie.

A praca Kratzerza jest nie małą; jako bowiem asystent dyrektorów opery uczy on przy fortepianie rolę wokalnych, wszystkich występujących na naszej scenie artystów miejscowych i włoskich.

Nie raz zasługę dobrego wykonania opery przypisać należy, nie zbierającemu za to laurów, Kratzerowi.

W skutek tedy nadmiernej pracy utalentowany ten pianista i kompozytor zapadł ciężko na zdrowiu i lekarze polecieli mu wyjechać nieodwrotnie do wód zagranicznych jeżeli chce odzyskać siły.

Artyści teatrów ceniący talent i użyteczność Kratzerza w celu ułatwienia mu możliwości wyjazdu i kuracji, postanowili urządzić na jego korzyść poranek muzyczny-deklamacyjny, którego program będzie niezmiernie urozmaicony.

W koncercie tym, mającym się odbyć w salach reutowych od nadchodzącej niedzieli za dwa tygodnie, przyjmą udział najpierwsze siły dramatu i opery, a nawet mówiono nam o współudziale orkiestry Teatru Wielkiego i chóru opery.

Bliższe szczegóły podamy później, a dziś tylko wyrażamy nadzieję, że publiczność warszawska, która zawsze pospiesza prawdziwym talentom z pomocą i sprawę Kratzerza gorąco weźmie do serca.

— Dziś w południe odbywała się sekcja zwłok pracownika zakładu fotograficznego G. C., który wczoraj odebrał sobie życie przez zażycie cyanku potasu, o czem już wspomnieliśmy.

— Podobno reżyserja dramatu i komedji przygotowywa na letni sezon znaczną liczbę sztuk, które prawdopodobnie zainteresują publiczność warszawską.

Miedzy innymi wymieniają nam: „Dwie sieroty“, „Dwa światy“, „Stry Sam“, „Nowożeńców“ i „Bankructwo“.

W „Bankructwie“ przyjmą udział: panna Deryng, p. Grzywiński, p. Krogulski, p. Królikowski, panna Popiel, pani Rakiewicz, p. Rapacki, p. Stronfeld, p. Tatarkiewicz i p. Wolski.

W „Nowożeńcach“ zaprodukują swoje talenty p. Deryng, p. Grzywiński, pani Niewiarowska, panna Popiel i p. Tatarkiewicz.

— Istniejąca od lat wielu przy gimnazjum czwartym na placu Śgo Aleksandra pomocnicza Kasa Oszczędności, do której w każdą niedzielę wkłady przyjmowano, od kilku tygodni została zamknięta. Nieznane nam są powody mogące postąpienie to usprawiedliwić, w każdym wszelako razie, wspomniona Kasa była wielką dogodnością dla dzielnicy miasta, przeważnie przez ludność fabryczną zamieszkałą. Wprawdzie, w każdą sobotę, od godziny 5 do 8 w wieczór, i w niedzielę od 10 do 12 zrana, główna kasa w ratuszu stoi otworem dla osób znoszących swoje oszczędności, mimo to, zniesienie tej filji stanowi wielką niedogodność dla osób zamieszkujących na Solcu, Czerniakowskiej i dalszych ulicach. Kto wie czy to nie oddział na zmniejszenie się wpływów tej ze wszech miar pożytecznej instytucji.

— Zarząd Hotelu Europejskiego ma honor przesłać przy niniejszem rs. 21 kop. 75, jako karę pobraną od służby hotelowej za nieakuratne pełnienie obowiązków a mianowicie: od kelnera z 1 piętra rs. 5, od kelnera z 2 piętra rs. 7 kop. 50, od kelnera z 3go piętra rs. 3, od numerowej z 2 piętra rs. 6 kop. 25, razem rs. 21 kop. 75, przeznaczając pomienioną kwotę dla nieszczęśliwej matki 8ga dzieci pani D... mieszkającej za Wolską rogatką przy ulicy Karłowej Nr 4 nowy.

— *Głos donosi, że wkrótce już nastąpi reforma wojenno-prawniczej akademii i takież szkoły, przy połączeniu ich w jeden wyższy naukowy zakład. Do akademii tej oprócz oficerów przyjmowani będą słuchali wykładu prawa w zakładach cywilnych. Dla oficerów poddających się egzaminowi przepisany kurs trzechletni, dla urzędników i tych oficerów, którzy posiadają wyższe prawne wykształcenie kurs jest jednoroczny. Zastosowanie do oficerów nowych prawideł przyjmowania do akademii—nastąpi we wrześniu r. b.*

— Ze Smoleńska donoszą pod datą 30 z. m. że wszelka komunikacja pomiędzy Brześciem Litewskim i Smoleńskiem została przerwana, z powodu zalanania się mostu na drodze żelaznej brzesko-moskiewskiej.

— Podług danych zebranych przez departament celny, o handlu zewnętrznym Rosji, w porównaniu z rokiem 1875, w roku 1876 wywieziono więcej zboża 2 960 179 czetwerti, makuch na 438 016 pudów, pakul lnianych na 936 380 pudów, wełny na 222 558 pudów, oraz zwiększył się wywóz bydła, koni, sadła, płótna, futer i produktów leśnych; najbardziej bo o 2 329 372 zmniejszył się wywóz lnu, konopi o 660 472 pudów i zupełnie ustał wywóz spirytusu, nasion oleistych, skór surowych i szczeciny.

Przywóz zwiększył się najbardziej herbaty, kawy, wina, soli i tytoniu, ołowiu i rełsów stalowych, tych ostatnich na 2 841 156 pudów, oraz węgli kamiennych na 27 839 654 pudów. Zmniejszył się zaś przywóz rełsów żelaznych o 1 925 805 pudów, cukru o 60%, oraz przywóz wyrobów fabrycznych, bawełny, oliwy, farb i przetworów chemicznych.

Kronika zagraniczna.

× W styczniowym zeszycie *Wojenno Medycyńskiego Żurnala*, Dr Wywodec wniósł sprawozdanie ze swej bytności na wystawie filadelfijskiej — z oddziału narzędzi chirurgicznych. Sprawozdanie oddaje szczególne pochwały amerykańkom, za nader wysoko udoskonalone wyroby rąk i nóg sztucznych. Z pomiędzy wystawców tych przedmiotów odznaczał się Amerykanin James Foster. Wyrobione przez niego ręce i nogi wykonywały wszystkie ruchy, tak że trudno je było na pierwszy rzut oka odróżnić od naturalnych. Pewien człowiek z ręką sztuczną przedstawiony sędziom wystawy przez Foster'a, z łatwością podejmował pióro ze stołu dwoma palcami — wskazującym i wielkim — sztucznej ręki i w obecności licznych widzów podpisał sztuczną ręką swoje nazwisko i nazwisko fabrykanta sztucznej ręki. Mechanizm ręki jest tak urządzony, że sznurki elastyczne komunikują palce sztucznej ręki z przeciwnym zdrowym ramieniem, którego odpowiednie ruchy, łatwo dające się wykonywać przy małej wprawie — wywołują wszelkie żądane ruchy w ręce sztucznej. Sprawozdawca zazacza, że Amerykanie na tem polu prześcignęli Europejczyków.

× Dziennik Paryżki *La Science pour tous* głosi, iż herbata oprócz zwykłych znanych własności, jest środkiem chroniącym od niektórych chorób. Z tej przyczyny w Chinach gdzie użycie herbaty tak wielkie, nieznana jest pedogra ani też choroba kamienia.

— Dnia 5 kwietnia to jest we czwartek o godzinie 11-tej rano, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krak. Przedmieściu obok skweru, odbędzie się Wotywa solenna przed ołtarzem Śgo Wincentego Ferarjusza patrona malarzy, jako w dniu tegoż świętego, na które starszy bractwo zaprasza. —5041—

Nekrologja.

† Jutro dnia 5 b. m. z okazji imienin, odbędzie się Nabrzeństwo żałobne za duszę Wincentego i Wandy małżonków **Radoszewskich**, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie o godzinie 10-tej rano. —5016—

† Jutro to jest dnia 5 kwietnia jako w siedemnastą rocznicę śmierci s. p. Wincentego **Galickiego**, odbędzie się Wotywa w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 9-tej rano, na którą żona wraz z córką zaprasza. Również odbędzie się Wotywa lub Msza o tejże samej godzinie i w tymże kościele za duszę s. p. Weroniki z Rudnickich **Nimirycz**, jako w szesnastą rocznicę śmierci. —5708—

† W piątek to jest dnia 6 kwietnia r. b. o godzinie 11-tej rano, w kościele powązkowskim, odpawione zostaną Msze Śte za dusze s. p. księdza kanonika Antoniego **Biernackiego**, po czem nastąpi poświęcenie nagrobka, na co zapraszają się Krewne, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. —5021—

† S. p. Marceja **Wyrobowski**, przeżywszy lat 18, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 3 kwietnia r. b. o godzinie 9 rano. W cięż-

Kim smutku pogrzebi rodzice, bracia i siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo dnia 5 to jest w czwartek o godzinie 3-tej rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu z domu przy ulicy Leszno Nr 61 nowy na ementarz Powązkowski.

-5049-

† S. p. Alfred Dietz, kawaler, technik, po krótkiej, lecz ciężkiej słabości zakończył życie w dniu 1 kwietnia 1877 r. w wieku lat 23. Stroskana matka wraz z braćmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej o godzinie 5-tej po południu w dniu 5 b. m. we czwartek na ementarz tegoż wyznania.

-5081-

† W imieniu całej rodziny składamy niniejszem serdeczne żółż zapłać! Szanownemu Duchowieństwu, przyjaźnym i tym wszystkim, którzy w duchu religii żłżnie zebrani, pomimo przykrego stanu powietrza, odprowadzili do grobu szacowne szczątki patriarchy ojca naszego ś. p. Romualda Krupeckiego, w dniu 2 kwietnia r. b.

-5009-

Wiadomości Polityczne.

Przerwa świąteczna spowodowała brak wszelkich wiadomości zagranicznych, jakie zazwyczaj z obcych dzienników czerpiemy. Ograniczeni jesteśmy przeto na same telegramy, które nie wiele ważnych szczegółów przyniosły nad to, iż wczoraj miał być Porcie nrzędownie doręczony protokół londyński, i że w Londynie utrzymują, jakoby niedługo poseł turecki miał się udać do Petersburga, gdzie według warunków protokołu, miałby dalej układy prowadzić.

Nie wiemy czy nowo-zamianowany następca lorda Elliota przybył już do Konstantynopola,—wpływ jego w chwili obecnej zdaje się niektórym dziennikom bardzo potrzebny, a dyplomaci tureccy powinni dobrze rozważyć, jak im postąpić należy w obec manifestacji mocarstw, i pamiętać że z rozwiązaniem obecnej sytuacji przyjmują na siebie odpowiedzialność za wszystkie możliwe ewentualności.

Dzienniki rosyjskie w przeprowadzeniu protokołu do świątku widzą wielkie powodzenie rosyjskiej dyplomacji, jednakowoż utrzymują także, iż kwestja wschođnia wcale tem załatwioną nie została, i dopiero od dalszego postępowania Porty zawisła.

Przy nowozrodzonych nadziejach pokoju, wiadomości o przygotowaniach wojennych tworzą odwrotną stronę medalu.

P. S. Z Konstantynopola donoszą, iż wkrótce wysłany zostanie do Petersburga Reuf-pasza jako delegowany Porty w celu umówienia sprawy demobilizacji. Do Presse piszą, iż Porta prawdopodobnie przyjmie protokół do wiadomości bez głównego protestu i to tem bardziej, iż takowy w swej nowej stylizacji nie nbliza w niczem drażliwości polityki tureckiej.

Co się tyczy rozbrojenia, to miała Rossja jeszcze przed podpisaniem protokołu wyrazić swą gotowość do tego, lecz termin wykonania uczyniła zawisłym od dwóch warunków, mianowicie: od zawarcia pokoju z Czarnogóra i od bezpośredniego porozumienia się z Portą, któraby umyślnego pełnomocnika w tym celu wysłać miała.

Oba te warunki nie są niemożliwe do spełnienia. Ze świata dyplomatycznego donoszą, iż ks. Bismarck udaje się na dłuższy urlop; zastępować go będzie Bülow i Camphausen. Hr. Andrassy zaś miał wczoraj na dziesięć dni wyjechać z Wiednia do Teres.

Widocznie oznaki chwilowego polepszenia się sytuacji.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 4 Kwietnia.

Konstantynopol 3. Nadzwyczajna rada ministrów rozbiłara dziś położenie, jak ono się wydaje po podpisaniu protokołu, ale nie powziela żadnej rezolucji, mianowicie w przedmiocie wysłania delegowanego do Petersburga dla załatwienia kwestji dotyczącej rozbrojenia. Przedtem Porta czeka na urzędowe doręczenie sobie protokołu. Słuchać, że Czarnogórej poprzestają podobno na ustąpieniu części okręgu ni-kszyckiego.

Konstantynopol 3-go. — Porta przygotowuje notę z powodu protokołu w tym samym duchu jakie postępowanie jej kierowało na konferencji. Reuf-pasza, o ile się zdaje, nie chce się podjąć misji do Petersburga. Sprawujący interesu pragną uczynić w sobotę kroki celem zachęcenia Porty do rozbrojeń i do stosowania reform. Czarnogórej podobno są gotowi uступить część swych żądań. Układy toczą się dalej. Chistaki Zegratu złożył mandat.

Berlin 3-go. — W sprawie dłuższego urlopu Bismarcka nie wyszło jeszcze rozporządzenie gabinetu, któreby formalnie sprawę tę regulowało. Pogłoskach, o dymisji Bismarcka jak również o rzekomych sporach, które wywołało jego podanie się o urlop, są nieuzasadnione.

Białogrod 3-go. — Onegdaj w czasie czapstrzku wybito okno w konsulacie włoskim. Dziś dziennik urzędowy objawia ubolewanie rządu nad tym przykrym wypadkiem, którego zresztą dopuściło się dwóch zagranicznych młodzików bez żadnej myśli z góry powziętej. Mianowaną została osobna komisja dla wypracowania projektu reorganizacji armii.

Athens 3-go. — Prawo o rezerwie wchodzi w życie niezwłocznie. Tworzą się 3 obozy egzercyjne. Zakupiono i zapłacono 6 baterji Kruppa. Izba ma się zebrać 7 maja na sesję nadzwyczajną.

Konstantynopol 3-go. — I dziś odbyła się rada ministerjalna. „Ajen. Havas“ zapewnia, iż panowie sprawujący interesu w miejsce nieobecnych posłów zagranicznych, będą notyfikowali Porcie protokół w ciągu tygodnia i wezwą takową, ażeby się porozumiała z Rossją, co do rozbrojenia. Porta atoli zdaje się uważać protokół za ubliżenie swojej godności i zamierza w odpowiedzi na takowy przesłać mo-carstwom notę.

S Z A R A D A.

Nie drugie pierwsze trzeciej czwartej dama,
Trzecie czwarte jak mówią, żydowszczyzna sama,
Cały widzów zgromadza
I za trudy nagradza.

(Znaczenie zeszłej szarady Benefis).

Ogłoszenie dla Anglików zamieszkałych w Warszawie.

Kładz O. J. Ellis będąc naznaczony Pastorem dla Anglików tutaj zamieszkałych, odprawiać będzie Nabożeństwo każdej Niedzieli pod Nr 3 przy ulicy Hr.-Berga na 2-m piętrze o godzinie 11-tej z rana. Nabożeństwa zaś u konsula angielskiego przestają egzystować.

2-2 —4900—

— Dyrektor muzyczny Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, ma zaszczyt zawiadomić osoby uczęszczające na próby wokalne i instrumentalne Towarzystwa, że we czwartek dnia 5 go kwietnia r. b. o godzinie 6-tej po południu, odbędzie się próba wokalna w połączeniu z instrumentalną.

Próby zaś pojedyncze w zwykłym dotychczasowym porządku odbywać się będą.

1-1 —4,990—

— Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje do wiadomości, że ruch pasażerski na drodze żelaznej Kijowsko-Brzeskiej przywróconym został.

-4958— 3-3

— ZAKŁAD LECZNICZY specjalny dla chorób gardlan-nych, wenerycznych i skórnych Dra Kohna. Przyjmuje chorych przychodnich rano od 9ej do 10ej i od 4½ do 6ej po południu. Długa Nr 23, (gdzie Eldorado) 11-12 —2823—

— Dr Daniel Landau leczy specjalnie choroby skór-nej, weneryczne i uszne. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska Nr 16.—4884—2-12

**INSTYTUT LEZENIA,
SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA
Ulica Miodowa Nr 3.**

Przyjmuje w odpowiednio kompleta. M. Olaszewski.
4-6-3 305—

— Poszukiwane francuskie krążki gutaperkowe do odcisków, już otrzymała Dystrybucja przy ulicy Długiej Nr 11 obok Prawosławnego Soboru. —4765

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 4-go Kwietnia 1877 roku.

W e k s l e.		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy.	
				żądano	placono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek . .	119.70—77½—		119.85	—
Londyn 3 mies.	za 1 f. st.	8.12½—12		8.13	—
Paryż 8 dni	za 300 fr.	97.20—35.		97.42½	—
Wiedeń 8 dni	za 150 fl.	99.60		99.90	—
Papiery publiczne.		Dopełn. tranzakcje.		Z końcem giełdy.	
		żądano	placono	żądano	placono
Oblięi Skarbowe rs. 100 . .	—	—	—	187	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	Loso-	wa-	nie.	74	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	91.35	91.50	91.20	—	—
— „ „ „ „ „ „	—	91.45	91.15	—	—
Listy zast. m. War. serji I	—	85.50	—	116	—
— „ „ „ „ „ „	—	84.50	84.20	103	102
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	242	—
4% Listy Likwidacyjne duże	—	80.50	80.20	242	—
— „ „ „ „ „ „	—	80.45	80.15	—	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	80.35	96.5, 4.50	—	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	197.50	—	—	—
— „ „ „ „ „ „	—	192.	—	—	—
% Listy zastaw. rosyjskie	—	103.50	103	—	—
Akcie i Obligacje.		Dopełn. tranzakcje.		Z końcem giełdy.	
		żądano	placono	żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—	—	—
za rs. 120	—	—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	—	—	—	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	—	—	—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	—	—	—	—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	—	—	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—	—	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—	—	—
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—	—	—	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—	—	—	—
Akc. Dobrzeł. T. fabr. cukr.	—	—	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastaw. — nowych 140½, zastawnych m. Warszawy ser. I i II — m. Łodzi — listów likwidacyjnych — obligów skarb. — pożyczki prem. I-ej emisji — II ej emisji — Monety. Półimperjały rs. 6.68 — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.53. — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austriackie rs. — kop. —

— OD LECZNICY 1-szej (Nicoala 7). Rozpoczęli przyjęcie: Dr. J. Talko: Okulista Okręgu Warszawskiego, z chorobami oczu: we Wtorki, Czwartki i Soboty od 5—6, w Niedziele od 10—11 z rana.— Dr S. Perkowski z chorobami wenerycznymi i skórnymi kobiet i dzieci w Poniedziałki, Srody i Piątki od godziny 5—6, w Niedziele od godziny 3—4. —5010

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc Luty 1877 roku.

1) Za przewóz 38809 osób .Rs. 39617 k. 44.
2) „ „ 1665638 p. tow. „ 117776 „ 54½.
3) Dochody różne „ 666 „ 60.

RazemRs. 158060 k. 58½.

W miesiącu Lutym 1876 r. było dochoduRs. 138398 k. 93.

Zatem w Lutym 1877 roku więcejRs. 19661 k. 65½.

Czyli o 14,21%.

Od 1 Stycznia do 28 Lutego 1877 r. dochód wynosiRs. 323369 k. 45½.

W tymże czasie 1876 r. było dochoduRs. 261232 k. 75.

Zatem w r. 1877 dochód powiększył się oRs. 62136 k. 70½.

Czyli o 23,79%.

—4818—

— Pani Aniela Ciechanowska, właścicielka Magazy-nu Mód, w domu Nr 47 przy ulicy Nowy-Swiat, powróciła z za granicy, zaopatrzwszy Zakład swój w najświeższe modele kapeluszy, czepeczków i wszelkie nowości, oraz kwiaty i pióra z najlepszych fabryk francuzkich. 1-6 —5,080—

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie w następujące dni i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha, **prof. Girsztowni.**

W chorobach chirurgicznych, we Srody i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kostłicki.**

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11—12, oraz w sierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od godziny 11—12, w szpitalu S-go Łazarza, **profesor Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 13—12, w szpitalu S-go Ducha, **prof. Lami.**

255—0—1983

**Kantor Przewozowy
A. Wróblewski i Spółka**
Trębacka Nr 11, obok Hotelu Angielskiego, trudni się:

- Zabieraniem wszelkich towarów, pakunków i ciężarów ze wszystkich punktów miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi i przewożeniem ich do kolei z dopełnieniem ekspedycji do stacji przez interesantów wskazanych.
- Przyjmowaniem kuponów od listów frachtowych i odbieraniem towarów ze wszystkich magazynów kolejowych lub z innych składów, oraz rozwożką takowych towarów do miejsc oznaczonych.
- Assekuracją towarów.
- Wysyłką towarów na wszystkie trakty bozne.
- Przeprowadzką, mając odpowiednio do tego wozu rezerwowe.
- Opakowaniem wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t. p.
- Wszelkimi zleceniami tak od osób w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych. 19-0—17512—

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 1.6 w południe
ciepła st. 5.3. Barometr 761 (Odmiana).

TEATR WIELKI.
Dziś: straszny Dwór.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Kto pod kim dołki kopie...
Fałszywe Blaski. — Flisacy.



Nieodwołalnie ostatni tydzień!
Menażerja M. Heidenreicha
w Cyрку Salomonskiego
Godzienne o godzinie 8 wieczorem
przedstawienie z drapieżnymi zwierzętami, to jest: z hienami, niedźwiedziami, wilkami, z familijami Azjatyckich lwów i Bengalskimi tygrysami, wykonane przez pogromcę zwierząt Batkowskiego. Przy zakończeniu przedstawień dwa tresowane słonie, będą przedstawione przez P. Heidenreicha. Po przedstawieniach zaczynać się będzie karmienie wszystkich zwierząt.
Menażerja otwarta od godziny 10 z rana do godz. 9 wieczorem.
Cene miejsc: do godziny 2 po południu I miejsce 30 kop., II miejsce 20 kop., III miejsce 10 kop. — Od godz. 2-giej: I miejsce 50 kop., II miejsce 30 kop., III miejsce 15 kop. — Dzieci płać połowę na I i II miejsce.
1-4 — 5079 — **M. Heidenreich.**

ELDORADO.
W Nowym Teatrze
Dziś i Codziennie Przedstawienia
Śpiewaków
Francuzkich i Angielskich.
Godzennie nowy program.
Początek o godz. 7 1/2.
— 4951-3-15

Z rozporządzenia Łomżyńskiego Zarządu gubernialnego do spraw włościańskich, wypuszcza się w dzierżawę od dnia 11 (23) kwietnia roku bieżącego

FOLWARK STRZEGOCIN,

w gubernii Łomżyńskiej, powiecie Pułtuskim położony, z domem mieszkalnym, ogrodem i wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi, rozległości gruntu ornego wólk 16, łak wólk 3, z zasiewem ozimym, — pszenicy korcy 78, żyta korcy 72; jary zasiew wynosić może około 200 korcy.
Dzierżawa może być wzięta z inwentarzem żywym i martwym, z warunkiem złożenia kaucji wyrównującej jego wartości i rocznej dzierżawie wraz z podatkami.
Szczegółowe warunki mogą być przejrane w kancelarii Komisarza włościańskiego w m. Pułtusk.
1-3-5038

Do wydzierżawienia od S-go Jana lub do sprzedania:

Folwark,
przy szosie o 18 wiorst od Warszawy położony, wólk 22 gruntu mający, bez służebności, z domem mieszkalnym i nowowzniesionymi zabudowaniami gospodarskimi. Wiadomość, ulica Żorawia Nr 2 (dom Fuchsa) mieszkania Nr 12.
1-3-5060

Sprzedaje się kary Koń,
4 1/2 lat, wierszków 5 miary, nadzwyczajnie silnej budowy, bardzo dobrze ujeżdżony w pojeździe. Widzieć można codziennie, do 2 ej godziny po południu, na rogu ulic Czerniakowskiej i Agrikoła Dolnej Nr 27, u stangreta Ankiewicza.
— 5050-1-5

PANI ERARD,
uczennica Wortha w Paryżu
Suknie, mody i gotowe roboty
ulica Senatorska, Nr 16,
pierwsze piętro.
9-13 — 1975 —

Żądanym jest Kapitał
5,000 do 6,000 rsr.
lub 20,000 rsr.,
na dobrą hypotekę w Warszawie.
Do sprzedania

Dom i Plac
w środku miasta, na dogodnych warunkach. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 10 i od 4 do 7 po południu, w Niedzielę i Święta do 11 rano.
— 4390-3-6

ZAWIADOMIENIE
z Kantoru Strężeń Sług, Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia. Ktoby z J.W. i W.W. Państwa nie miał jeszcze Sług, raczy zgłosić się do mego Kantoru, gdyż mam do pomieszczenia znaczną ilość Sług różnych rodzaju z rekomendacjami. — Z uszanowaniem **J. Łuczyński.**
— 5040-1-3

Poszukiwana jest
Guwernantka Niemka,
z wyższym wykształceniem, z muzyką lub bez muzyki. Blizsza wiadomość na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze nad Apteką. — W tymże samem miejscu potrzebna **Panna Służąca** na stałe, znająca się doskonale, dla krawieczyzny jako i na białem szyciu i opatrzona dobrymi świadectwami.
— 5034-1-4

Potrzebny jest
MŁODY CZŁOWIEK
znający dobrze ruski język, który by zaraz pojechał do gub. Podolskiej, by do wakacji przygotować mającego postąpić do Gimnazjum Ucznia, dla pomówienia o warunkach: ulica Marszałkowska Nr 58 A. 1-sze piętro Nr 4.
— 5032-1-2

5,000 do 10,000 rs.
potrzebne są na pierwszy numer hypoteki po pożyczce Towarzystwa, na dobra ziemskie, położone o trzy wiorsty drogi od stacji kolei Warsz.-Wied. Pruszków. Wiadomość bez pośrednictwa u Adwokata przysięgłego Więckowskiego, Plac Krasiński Nr 2.
— 5020-1-3

Ktoby z PP. Fabrykantów lub Kupeów, życzył sobie nabyć

250 pudów wełny
najcieńszej Elektoralskiej, zechce się zgłosić bez pośrednictwa trzecich osób pod Nr 4 ulicy Mazowieckiej, na parterze po prawej stronie, gdzie też i próbki wełny obejrzeć można.
— 5027-1-1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
rozmaite przedmioty,

jako to garderoba damska, szafa do sukien, szafa (spizarnia), stoły, umywalka, łóżko z materacami, obrazy, lampy, lustro, kuchnia żelazna z fajerkami i rozmaite gospodarskie przedmioty. Ulica Bieleńska Nr 6, mieszkania 14, na drugim piętrze. — 5018-1-3

FABRYKA WYROBÓW ŚLUSARSKICH
FRANCISZKA SZYMAŃSKIEGO
Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, obok kościoła S-go Krzyża

Posiada znakomity zapas okuć do drzwi i okien, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych złoczonych, następnie wyrabia **Łóżka żelazne** składane od rs. 3 k. 45 dziecinne, dla dorosłych zaś od rs. 5, **Kolebki** różnych systemów, **Umywalki, Welocepedy, Wózki dziecinne, Kasietki** małe do pieniędzy, **Zatrząski** do drzwi nie dające się otworzyć dobranym kluczem, **Zasuwy szluczone, Klódki** szluczne różnej wielkości. Prócz tego fabryka przyjmuje wszelkie **obstalunki** w zakresie ślusarstwa wschodzące, które uskutecznia z całą akuracnością, w jak najkrótszym czasie po cenach możliwie niskich, za trwałość i dobroć wyrobu, fabryka poręcza.
5-6 — 3524 —

SKŁAD BRACI LESSER
polecą
Filtry angielskie kamienne
różnej wielkości, najpraktyczniejsze dla użytku domowego, po cenach stałych umiarkowanych. 2-3 — 4750 —

A. TURCZYŃSKI
JUBILER
ulica Czysta, obok W-go Woronieckiego Zegarmistrza.
Poleca wszelkie wyroby w zakresie jubilerski wchodzące, przyjmuje obstalunki brylantowe, biżuterje złote i srebrne również reperacje i wykonywa takowe po cenach umiarkowanych w jak najkrótszym czasie. 1-3 — 5006 —

Cukiernia Kadecza,
tak jak corocznie, przyjmuje obstalunki na nadechodzące święta na **Kulicze i Paschi**, i wszelkie wyroby cukiernicze.
1-2 — 7074 —

Fabryka Rękawiczek
R. SPENGLER,
ulica Wierzbowa, Nr 4, Hotel Angielski poleca Szanownej Publiczności wielki wybór rękawiczek po nadzwyczaj niskich cenach od kop. 60 za parę. 1-6 — 5031 —

Potrzebni są:
Lokaj roztropny, mówiący i piszący po rusku, posiadający dobre świadectwa, oraz:
Kucharz znający doskonale ruską kuchnię. Alea Ujazdowska, Nr 23, mieszkania Nr 1szy, zgłaszać się o godz. 7 i 8 wieczorem, przez główne wejście nieporozumiewając się ze służbą miejscową.
1-2 — 5061 —

Pracownia Kwiatów
Gabryeli F R E Y,
przy ulicy Grzybowskiej, Nr 9, 1-sze piętro, wyrabia według najświeższych modeli paryżskich Kwiaty, które sprzedaje tak w większych partjach jak i detalicznie, po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie pracowni wchodzące.
2-2 — 4922 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
BIURKO
zupełnie nowe pod orzech, 2 biorka mniejsze, szafka spizarniana, kuchenna i do książek, magiel ręczny, stół jadalny i łóżeczko dziecinne żelazne; wszystko oddaje się za bardzo niską cenę. Ulica Sowia Nr 3 nowy, w poprzedniej ofieynie na 1-m piętrze Nr mieszkania 42.
1-1-5036

Tanio do sprzedania
Garnitur Mebli
masiv mahoniowych, nowego fasonu, kanapa, dwa fotelle, sześć krzeseł, stół przed kanapę, wełnianym adamaszkiem krytych, za rs. 95. Leszno Nr 17, wiadomość u stróża.
— 5024-1-3

MEBLE
mało używane
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60 1-e piętro. Prócz znacznego zapasu i ciągłego napływu mebli używanych oraz przedmiotów do ozdoby mieszkań służących, Magazyn posiada także meble antique z bronzami, Lustra, sztychy, stolik japoński, szachy chińskie, garnitur perski, mogące być ozdobą sypialni i salonów, dywan wielki angielski, łóżka francuskie z materacami, lodownice, stoły obiadowe i t. p. po cenach bardzo niskich.
— 4591-2-6 **Załęski et Comp.**

CERATA
barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patafaski ceratowe, **Skóra amerykańska prawdziwa**, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie
Seweryna Mazur i S-ki,
w Pałacu Blanka, obok Ratusza.
18-0-20897

KARETA
cztero-osobowa
używana, zupełnie odświeżona, jest do sprzedania. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 10, na 2-gim piętrze od frontu.
1-3 — 5042 —

Potrzebna jest
MŁODSZA,
do usługi zdolna, umiejąca czytać i pisać i posiadająca świadectwa z ostatniego obowiązku. Alea Ujazdowska Nr 23, mieszkania Nr 1, o godz. 7 wieczorem zgłaszać się można przez główne wejście, bez porozumienia się z miejscową służbą. 1-2 — 5062 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki na letnie mieszkanie

WILLA
w Nowej Aleksandrii (Puławach) składająca się z 11 pokoi, kuchni, pralni, stajni, wozowni, ogrodu owocowego, warzywnego i spacerowego, przy nowo otworzonej kolei Nadwiślańskiej od 1 Maja bezpośrednia komunikacja z Warszawą. Co do warunków kupna, można się zgłosić codziennie na ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania Nr 2, gdzie wszelkie szczegóły udzielone będą. — 3051-4

Ważna Wiadomość!
Jest do nabycia za pomірną cenę komplet Dzienników Praw, tak z Księstwa Warszawskiego jako i Królestwa, wraz z tomem dodatkowym, razem tomów 76, oprawnych w półskórkę. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod Nrem 18 nowym, lokalu 5, na 2 m piętrze.
— 4895-2-3

PLAC
do sprzedania za rogatką Powązkowską, na ulicy Burakowskiej Nr 25. Wiadomość u właściciela domu Nr 37 nowy, ulica Dzika.
— 4459-3-3

Nowo założony
Skład Cementu krajowego
z fabryki Grodzkiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, obok Hotelu Maringe'a, otrzymuje świeże onego transporta i podejmuje się wszelkich dostaw tego materiału. — 4449-1

Świeży transport
Śliwek Tureckich
otrzymał Handel **Braci Wróbel** i sprzedaje funt po kop. 12 1/2. Na pudy funt po kop. 11 1/2.
20-0 — 2235 —

ZAKŁAD WYNAJMU
POWOZÓW
KARET i OMNIBUSÓW spacerowych.
Plac Warecki Nr 18, (gdzie Konna Publiczna), poleca się względem Szanownej Publiczności. 7-24 — 4271 —

Ktoby miał zaraz do wypuszczenia miesięcznie, ładnie umeblowany
Salon i Pokój
sypialny z usługą i samowarem w nowym domu i niedaleko Saskiego Ogrodu, zechce się zgłosić do Hotelu Maringe Nr 4, do godziny 11-ej rano. 1-3-5046

Przy rogu **Krakowskiego-Przedmieścia** i Bednarskiej ulicy, pod Nrem 23, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Trzy Pokoje,
przedpokój, kuchnia, 2 alkowy, 2 balkoniki, za rs. 450 rocznie. — Jeden pokój z alkową może być oddzielony w cenie rs. 110. Wiadomość u właściciela. — 5023-1-3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, od 1-go Lipca 1877 r., są do wynajęcia na zakład wynajmu powozów:

na 10 koni stajnia
i odpowiednie wozownie, na pomieszczenie karet. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem p. Arnold. — 5055-1-3

Zgubiono dnia 2 Kwietnia r. b. w omnibusie
Medaljonik złoty.
emalowany, dwie fotografie w sobie zawierający dwa warkoczki, jeden ciemny drugi jasny i obrazek mały ze szkieletem. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tych przedmiotów drogą państwową, stanowiącą, na ulicy Browarnej Nr 14, do właściciela domu.
1-2 — 5005 —

Ostrzeżenie.

W celu uniknięcia mogących wyniknąć niepo-
mnień, ośmielam się najpokorniej upraszać
W. i W.W. Państwa, aby za stręcenie sług
kantor mego, nikomu kantorowego niepla-
—dotychczasowy bowiem woźny **Michał**
derowicz, usunięty został, —odąd po-
mór należności sam tylko zgłaszać się
Ulica Długa Nr 20 nowy.

Wiktor Matyszkiewicz.
—5014—1—2

NAUCZYCIELKA

Angielska, posiadająca wyższy patent Instytutu
technicznego, poszukuje mieszkania z dwóch po-
koi kuchni od 1-go Lipca w zamian za
mieszkanie muzyki. Adresy proszę złożyć w Re-
dakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M.
przed 8 Kwietnia. 1—1—5011

Młoda Osoba,

Angielska, dobrze języki: francuski, niemiec-
ki, oraz obeznana z handlem, życzy
znaleźć miejsce odpowiednie przy skle-
cie galanterijnym lub innym, albo do nauki
i zarządu domem. Osoby interesowane,
chcą złożyć swoje adresy w Redakcji Ku-
rjera Warszawskiego pod literami E. B.
1—1—5044

Osoba Młoda,

lat 30 wieku, potrzebna jest natychmiast
wiedza, celem dozoru dzieci i zarządu do-
mami. Wiadomość, ulica Hoża Nr 18, mieszka-
nia 16, na 3-m piętrze w oficynie lewej.
—4995—1—2

Angielka w średnim wieku,
posiadająca język francuski i nie-
mieski, poszukuje domu —dla siebie i dwóch
dzieci, w Rekomendacji
S. MASŁOWSKIEJ,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—5070—1—3

Bona Niemka,

Angielska i krawieczyna, poszukuje miejsca
w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość
Właściciela domu Nr 29, przy ulicy Na-
—5069—1—3

Francuzka

Angielska, około dwudziestu siedmiu lat, posiadająca
umiejętność język francuski, niemiecki, po-
nużuje muzyki i piękne świadectwa prywatne,
7 w Rekomendacji Dąbrowskiej. **Nau-**
yciel filolog, otrzyma korzystne miejsce
prowincji. 1—1—5065

POLKI

Angielska, z muzyką i bez, Niemka nau-
cielka posiadająca język francuski i an-
ielski, Niemka z muzyką i Francuski są do
mieszkania za pośrednictwem Załęskiej,
ul. Białostocka Nr 3. 1—3—5066

8,000 Rs.

W celu wypożyczenia na pewną hypotekę do-
mówianego w Warszawie, bez pośredni-
wa osób trzecich. — Wiadomość na Pradze,
domu Mintra Nr 381 na 2-gim piętrze
mieszkania Nr 6, ulica Borkowa.
1—2—5059

DRZEWKA OWOCOWE.

Kilka tysięcy drzewek owocowych wko-
nanych dobrze wyhodowanych, w roz-
maitości wyborowych gatunkach, jest
do sprzedania w ogrodzie o trzy wiorsty
przy szosie za rogatkami Mokotowską
miejscowości zwanej Szopy Nied-
udać za rogatkami, mogą nabyć tychże
39, dom W-go Lewentala, gdzie już
w części nadsyłane, a w razie za-
potrzebowania nadsyłane będą.
2—4 — 4654—2—4

MEBLE

Jest do sprzedania
Kontuar i Szafa
złota, o 5-ciu drzwiach, masiw jesionowa,
cena przystępna. Wiadomość, ulica Bie-
łostocka w Hotelu Paryskim, w **Magazynie**
Włókna Męskich. —5030—1—3

Interes pieniężny.

Kto przypadając mu do wypłaty z Banku
Polskiego lub Kas Dyrekcyj Dróg Żelaznych,
summę około 1,000 rs. lub więcej chce sprze-
dać, niech się zgłosi pod Nr 61, przy ulicy
Marszałkowskiej, do lokalu Nr 5, z rana od
10 do 4 po południu. —4743—3—3

Można korzystać z przyjazdu krótko-
czas
Malarza Artysty, który

uczy sztucznie malować

na szkłe **heljominiatur** i nieumiejących ry-
sować, obowiązują się tenże od 5 do 10 lekcji
zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 60.
—4718—5—10

Stacja Kontroli Nasion w Żabikowie

HANDEL NASION Wasilewski & Młocki w Warszawie.

Zbadanie nadesłanych prób okazało na
stępujący rezultat:

Lucerna niebieska francuska Nr 1, siła
kiełkowania 93%

Wartość użytkowa 95,09%

Kanionki: nie ma

Koniczyna szwedzka: siła kieł-

kowania 95%

Wartość użytkowa 91,19%

Kanionki: niema

Rajgras angielski v. szkecki: siła

kiełkowania 83%

Wartość użytkowa 77,12%

Buraki cukrowe „Imperial”: siła

kiełkowania 71%

Wartość użytkowa 70,26%

Za powyższy przez Stację doświad-
czalną w Żabikowie sprawdzony procent
siły kiełkowania, w naszym Składzie
nabytych nasion gwarantujemy.

Wasilewski & Młocki.

Warszawa, Hotel Litewski.

2—3 — 4910 —

Korzystny Interes!

Z powodu zmiany interesu, jest do odstą-
pienia w mieście Białymstoku **Dom muro-**
wany, w środku miasta położony, przy ulicy
pryncypalnej, za rs. 220 rocznie, składający
się: ze sklepu urządzonego na sposób war-
szawski, z szymbami lustrzanymi, 4 pokoi, ku-
chini, piwnicy, 3 drwalek i podwórza, mogący
służyć na magazyn mody i krawieczyny, ga-
lanteryj lub inny jaki zakład, w którym to
miejscu brak podobnych procedurów. Wia-
domość przy ulicy Podwał Nr 2 u Feleżera
p. Żółkowskiego. —4902—2—2

Tekla Kuczborska,

Rekomendacja Nauczycielska

ulica Warecka Nr 1,
ma do natychmiastowego umieszczenia Nau-
czycielki Polki, Francuzki, z wyższym i niż-
szym wykształceniem. —4741—2—3

Jedyna w Warszawie fabryka
ręczników pod firmą:

G. Umgelter.

Ulica Dunaj-Szeroki Nr. 8.

Poleca się szanownej Publiczności swoimi
wrobami; gdyż oprócz ręczników wyrabia
płótno pod kamazę dla fabrykantów obuwia
i na kałesony, jakoteż przyjmuje talki (prę-
dze) na ręczniki i płótno.

Przy tem funkcjonująca fabryka waty po-
leca się wyborowym towaram po cenach przy-
stępnych i przyjmując wszelkie obstarunki w
zakres fabryki wchodzące.

Z uszanowaniem

L. Umgelter (wdowa).
4—6 — 3630 —

BIURO

**Reprezentanta Generalnego
Dąbrowskich Kopalni
Węgla**

otwarte z dniem 1 stycznia r. b., przy No-
wym-Swiecie Nr 41, na 1 piętrze, poleca wę-
gle ze znanych **Dąbrowskich kopalni**,
eksploatowanych obecnie przez Bank Fran-
cuzko-Włoski (Banque Française et Italienne).
Przyjmuje obstarunki na dostawy hurtowne
i detaliczne, równie jak sprzedaje na wagony.
Ceny bardzo umiarkowane. —934—12—12

Przy ulicy Złotej Nr 13 nowy lit. A, są do
odstąpienia każdego czasu

Dwie Krowy

wraz z mieszkaniem, sprzedaż mleka egzystuje
od lat pięciu. —5043—1—3



PO 15 Kopiejek

ZA FUNT

Powidel śliwkowych węgierskich

zwyczajnych. Za drugi wyższy gatunek świeżo otrzymanych po kop. 22 1/2, które jako
desserowe nieustępujące konfiturom do legumin, ciastek i placków, polecas.

Handel **Braci WRÓBEL**

Krakowskie-Przedmieście Nr 406, obok kościoła Ś-go Krzyża.

PP. Cukiernicy zechcą korzystać i nadsyłać po próby takowych.

15—0

— 3020 —

SKŁAD

Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 25.

CENNIKI DRUKOWANE.

Nauka szycia bezpłatna.

1351—14—0

Warsztat po ślusarzu

lub na inne rzemiosło, albo **izba obszerna**
na magle, z wygodnym mieszkaniem, do
wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy No-
wolipki Nr 7 i róg Karmelickiej.

—4633—3—3



W Fabryce Fortepianów

MAŁECKIEGO,

ulica Aleksandra na Sewernowie Nr 2779,
nowy 12, jest **Fortepian** palisandrowy, 7
oktaw, z fabryki Krall & Seidler, do sprze-
dania, świeżo wreszturowany. —4914—3—3

Z powodu wyjazdu są sprzedania

MEBLE

świeżego fasonu, skórą amerykańską
kryte, oraz inne rzeczy, jako to: krzesła je-
sionowe, stoły, parawan, komoda, wieszadło
stojące i Maszyna do szycia Growera. Wia-
domość przy ulicy Siennej Nr 4 —4552—3—3

Sprzedają się



MEBLE

rozmaitego rodzaju, po cenach jaknajniższych,
ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera.

—4713—3—6

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—11—0—3494—

Wózki do Wody Sodowej Fabryka Powozów

Adama Augustynowicza,



dawniej **Wagner**, przy uli-
cy Erywańskiej Nr 1066 lit. C
w Warszawie, pierwsza od
lat trzech wyrabia Wózki

do wody sodowej, tak zwane sklepy przeno-
sne z balonami i całym urządzeniem we-
wnętrznym, które to w znacznej ilości przy-
gotował i takowe poleca W.W. Panom Ap-
tekarzom i Fabrykantom wody sodowej, każ-
dy wózek zamówiony, za dni 15 jest wysłany.
—3952—2—3



2 Wałachy

gnade, 5-letnie, kareciane, są do sprzedania.
Wiadomość w Hotelu Polskim u Sz wajcara.
—4907—2—3

Sklepy wystawne

sklepione, z pakamerami, jako też różne **Lo-**
kale do wynajęcia od 1-go Lipca b. r. w do-
mu Nr 16, naprzeciwko Soboru, przy ulicy
Długiej. Wiadomość u właściciela. —4140—

Salon z Pokojem,

w domu przechodniem Roeslera, na Krakow-
skim-Przedmieściu na 2-gim piętrze do wy-
najęcia od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość
na miejscu u stróża. 2—3 — 4794 —

Dziecię od lat 2 do 8

może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę,
w domu przyzwoitym, za umiarkowanym wy-
nagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr
15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną
z Koszykom, dom z filarkami. —4072—2—2

Jest do wynajęcia

kilka mieszkań

letnich, za rogatkami Moskiewskimi, w miej-
scu spokojnym z czystym powietrzem, przy
tem ogród. Wiadomość można powziąć
w magazynie SS-rów Judlin, przy ulicy Nie-
całej Nr 9, lub też na miejscu. 1—6—4996

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie
są do wynajęcia **umeblowane**

TRZY POKOJE

z przedpokojem, a mogą być dwa pokoje z po-
koikiem dla służącego, wiadomość na miejscu
u zarządzającego domem. P. Arnold.

1—3—5054

Mieszkanie

z meblami lub bez mebli, składające się z 5
pokoi, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, z urzą-
dzeniem gazowym i wodociągiem, z wszelkie-
mi dogodnościami, jest do odstąpienia na
miesiąc sześć w domu Maksymiljana Fa-
jansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.
—5064—1—5

APARTAMENT

do wynajęcia od 8-go Jana r. b. w domu
Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Prze-
dmiście Nr 52, składający się z 9 pokoiów,
przedpokojem, łazienką, spiżarnią, wateklozetu,
z oświetleniem gazowym, wodociągiem i wszel-
kiemi możliwymi dogodnościami. —5063—1—5

Mieszkanie

z ogrodem,

w środku miasta, złożone z 5 pokoi i kuchni,
zaraz do wynajęcia, przy ulicy Młynowej pod
Nrem 7. —Tamże potrzebny jest **Rządca**
z kaucją rs. 1,000. Wiadomość u gospoda-
rza Nr 1, róg Celnej, przy Starem-Mieście.
—5072—1—4

Dwa Pokoje

umeblowane, są do najęcia od 8 Kwietnia
za rs. 25 miesięcznie, przy ulicy Marszałkow-
skiej Nr 54, obok Zielonego Placu, przytem
można mieć stół i usługę, stróż wskaże.
—4669—3—3

W Hotelu Polskim w Warszawie jest do
wynajęcia od 1-go Lipca

SKLEP

obszerny, w którym się mieścił skład płótna
i bielizny. Wiadomość powziąć można u
właściciela hotelu między 9-tą i 10-tą rano.
1—3—5007

W Piątek d. 30 Marca r. b. zagubiony został

Parasol jedwabny,

zupełnie czarny i w dobrym stanie, z literą L
na rękojeści. Uprasza się sumiennego znalazcę
o odniesienie takowego do Redakcji Kurjera
Warszawskiego za nagrodą rs. 3.

— 5003—1—3

Dnia 2 Kwietnia wybiegł

PIESEK

z domu W. Nipaniez Nr 26 Marszałkowska,
cały czarny, uszki i łapki wpadają w kolor
płowy, miał na szyi wstążeczkę czerwoną i
tabliczkę z r. 1876. Łaskawy znalazca raczy
odnieść do tegoż domu, mieszkania Nr 16, na
drugie piętro, za nagrodą. —5017—1—1

Dnia 30 w Piątek, o godzinie 9 rano, wybiegł

mały Piesek,

z rasy pinczerów, biały, z czarnymi łatami,
nóżki strzyżone, Nr 57, ulica Solec. Wia-
domość u stróża. Nagrody za odprawienie
rs. 2.—Nieprawy właściciel będzie pociągnię-
ty do odpowiedzialności. —4997—1—1

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.
Nowy-Swiat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze
 od 9 1/2—10 1/2 **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szereg i zębów.
 „ 10—11 **Dr T. Hering** codziennie z chor. wewn: specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
 „ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. S-go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznymi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
 „ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznymi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapia).
 „ 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
 „ 12—1 **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.) codziennie prócz świąt z chorobami oczów.
 „ 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznymi specjalnie nerwowymi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych męskich.
 „ 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecymi.
 „ 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznymi dorosłych i dzieci.
 „ 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ord. Szp. Ujazdów.) codziennie prócz soboty z chor. zewn. zębów.
 „ 2—3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. S-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
 „ 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chor. wewn. zębów.
 W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę 25 kopiejek. 1—12 — 5068 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI, na sezon wiosenny i letni OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘSKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od rs. 14 do 26; **Sak Palta** letnie od 13 do 22;
Garnitury czarne tużurkowe od 28 do 32; **Garnitury** czarne frakowe od rs. 25 do 32; **Garnitury** letnie żakietowe od rs. 24 do 28; **Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. 24 do 32; **Garnitury** kortowe marynarkowe od rs. 18 do 26; **Palta** Angielskie do stanu od rs. 17 do 28; **Palta** Angielskie z pasami od rs. 12 do 30; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 22; **Marynarki** myśliwskie od rs. 8 do 15; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. 8 do 12; **Szlafroki** dubeltowe od rs. 12 do 22; **Ranne ubiory** od rs. 14 do 18; **Spodnie** różnego gatunku od rs. 5 do 8; **Kamizelki** aksamitne od rs. 5 do 5; **kamizelki** sztyklowe od rs. 4 do 5; **Plaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET**, Krawiec z Wiednia.

16—0

—3976—

OGŁOSZENIE

o sprzedaży rozmaitych przedmiotów z kamieni Sybirskich.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w przejeździe z Ekaterynburga, po raz pierwszy przybywszy do Warszawy, i przez krótki czas mając zamiar tu pozostać, sprzedaję po cenach jak najprzystępniejszych rozmaite wyroby z kamieni sybirskich, Uralskich, Górskich i kolorowych, mianowicie: pieczętki, szkatułki, lichtarze, przybory do pisania z malachitu i różnego rodzaju jaspisu, popielnice, podstawy do zegarów, zapalniczki, wazon, presse-papier, drobne niektóre przedmioty toaletowe, koleczyki, broszki, bransolety, medaljony, krzyżyki, paciorki topazowe i malachitowe, spinki i t. d., oraz kamienie kolorowe na broszki, koleczyki, bransolety, medaljony i t. p. Podając o tem do wiadomości, najuprzejmiej upraszam Szanowną Publiczność, ażeby względami swoimi raczyła mi zaszczyścić, a wszelkie dane mi zlecenia z całą dokładnością i najsumienniejsz postaram się wypełnić. Sprzedaż odbywa się przy Krakowskim-Przedmieściu w Hotelu Saskim, Nr lokalu 58.

5—6

— 3642 —

Teodor Sutorichin.

BROWAR PAROWY ANTONIEGO BOENISCH,

Ma honor zawiadomić Szanownych Amatorów Piwa na sposób Wiedeński, iż podobnie jak i lat zeszłych, posiada znaczne zapasy wybornego wystawego Piwa butelkowego po najprzystępniejszych cenach. Wyłączna główna sprzedaż mieści się w Hotelu Kowieskim, obok Poczty Nr 1626. Upraszam się zwracać uwagę na cechy firmowe na etykietach i korkach.

Antoni Boenisch.

— 4753 —

Warszawska Olejarnia Parowa

POLECA:

Olej rzepakowy do jedzenia, Olej lniany, Olej i Oliwę do smarowania maszyn, Olej do palenia, Olej do skór, Pokost, Smarowidło do osi i trybów, oraz Oleje mineralne

w najprzedniejszych gatunkach, po cenach fabrycznych. Sprzedaż detaliczna odbywa się u **W-go Roberta Werner**, Elektoralna wprost Białej, oraz u **W-go K. Rejczakiewicza**, ulica Gołębia, w nowym bazarze.

Obstalunki przyjmują się w **Fabryce**, ulica Hoża Nr 9, jakoteż w **Kantorze W-go Leopolda Meyer**, Rymarska Nr 6. Biorącym w większych partiach odstępuję się stosowny rabat. 12—12 — 2627 —

Drugie Rossyjskie Towarzystwo

UBEZPIECZENIA OD OGNI

założone w 1835 r.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że po zwinieniu byłej Agentury pana Edmunda Tchórzewskiego w Petrokowie, upoważnieni są do przyjmowania wniosków ubezpieczeń na rzecz Towarzystwa PP. Fabian Cohn i W. Siemiaszko w Petrokowie zamieszkali.

Generalni Agenci

Kronenberg, Nelkenbaum et Comp.

2—3

— 4941 —

w Warszawie.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.”—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Redaktor **Wacław Szymanowski**.—Wydawca **Gustaw Gebathner**.

Nadwornik Dostawcy

BAZYLI PERŁOW i Synowie

firma egzystuje w Moskwie od 1787 roku

poleca wyborowe gatunki herbaty:

Herbata czarna od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 50 za funt.

kwiatowa od rs. 2 kop. 50 do rs. 5 za funt.

Cukier, Mączka i Kawa, po najtańszej cenie, o czym Szanowna Publiczność już przekonała się, waga czysta bez papieru, na co upraszam zwracać uwagę, tak jak towary w ogóle, ważą z papierem, co stanowi różnicę od 1 do 2 kop. na paczce.

NB. Każda paczka opatrzona naszą firmą „Wasilija Perłow et Comp.” z wyszczególnieniem wagi i ceny.

Składy herbaty naszej w Warszawie znajdują się;

1) **Nowy-Swiat, Nr 31.**

2) **Ulica Długa Nr 11.**

3) **Ulica Nalewki Nr 15.**

4) **Ulica Elektoralna Nr 10.**

5) **Ulica Marszawska Nr 44.**

6) **Na Pradze, Nr 7, dom Sokołowskiego.**

Oprócz tego w Moskwie, Petersburgu, Rydze, Smoleńsku, Odessie, Kijowie, Charkowie, Kursku, Orle, Tule, Saratowie, Woroneżu, Taganrogu, Wilnie, Nowoczerkasku, Niżnymnogorodzie, Połtawie, Kremeńczugu, Elizawetgrodzie i Kiszyniowie.

Waga Herbaty dopełnia się li tylko w Moskwie pod osobistym nadzorem i za dobroć takowej poręczamy. Dla uniknięcia podrobienia naszych etykiet zawijamy herbatę w papier z wodnemi znakami naszej firmy, na co upraszamy zwrócić uwagę.

B. Perłow i Synowie.
 2—2 — 4817 —
 Handlowy Dom w Moskwie.

KĄPIELE MORSKIE

LIBAWA,

w gubernji Kurlandzkiej.

Sezon kąpielowy od 1 Czerwca do 1 Września. Wybrzeże morskie o twardym drobnym piasku, silnem uderzeniem bałwanów i z wodą morską obfitą w sól i wodorosty zawiera, zaszczytnie odznaczając tutejsze kąpiele morskie i dają im pierwszeństwo przed innemi kąpielami morza Bałtyckiego.

Wygodne gabinety kąpielowe dla mężczyzn i dam. Ciepłe kąpiele w wannach w dzieńkach Mikołaja, podług przepisów lekarskich z dodatkami aptecznymi. Foksal bezpośrednio nad wybrzeżem z wyborną restauracją, salą do tańca, czytelnią i pokojami mieszkalnymi po stałych cenach. Przestrzenne promenady spacerowe w zakładach nad wybrzeżem w cieniście parku miejskim. Codziennie muzyka na wolnem powietrzu. W Kurealii **Table de hôte** po cenach umiarkowanych, zebrania towarzyskie i co tydzień bal. W zakładach kilka nowo-wystawionych **will** z większemi i mniejszemi mieszkaniami. W miesiącu **Chambrés garnies** i restauracje w dostatecznym wyborze. Stacja **drogi żelaznej** i telegraficzna.—**Komisja Zarządzająca kąpielami w Libawie.** 2—8—4761—

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej nagrody

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dzieciennego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanym lub tekturowym bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flasce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

114—0—18361

HAUTHAWAY & SONS.

Дозволено Цензурою Варшава 23 Марта (4 Апрель) 1877 г.

Patrz Dodatek.

NOWY KODEKS KAR

NAKLADEM

Maurycyego Orgelbranda

naprzeciw posągu Kopernika,

wychodzi od Grudnia 1876 r. w zeszytach 5-ciu arkuszowych

Kodeks Kar Głównych i Poprawczych

nowo wprowadzony w Królestwie Polskiem,

z objaśnieniami tekstu, artykułów wyciągami z wyroków kassacyjnych

przez

Dra W. MIKLASZEWSKIEGO

Tekst w językach rosyjskim i polskim

Wydanie niniejsze jest najdokładniejsze ze wszystkich dotąd ogłoszonych

Cena zeszytu 5 arkuszowego 45 kop., z przesyłką pocztą 50 kop.

Przy odebraniu pierwszych 3 zeszytów wnosi się rs. 3, a przy

czwartym drugie 3 rs.

— 2409 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na wystawienie trzech budek policyjnych w Warszawie, od ogólnej summy anszlagowej rubli 1420.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje napisane na papierze stempowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 142 i na koszt ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdego dnia wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawienia trzech budek policyjnych w Warszawie, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1420 (wypisać literami) i odstępuję od takowej sumy procentów NN. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rs. 142 na koszt ogłoszenia rs. 15 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nrem N, pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

3-3 — 4184 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6/18 Kwietnia r. b. o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus — przez opieczetowane deklaracje na reperaturę i plakowanie skarp na Nowym-Zjeździe w Warszawie, oraz na reperaturę bocznych ścieżek na tychże skarpach urządzonych, od summy anszlagowej rubli 1644 kop. 56 1/2.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stempowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 165 i na koszt ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdego dnia wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperatury i plakowania skarp na Nowym-Zjeździe w Warszawie, oraz reperaturę bocznych ścieżek, na tychże skarpach urządzonych, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1644 kop. 56 1/2 (wypisać literami) i odstępuję od takowej sumy procentów NN. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miejskiej wadium w ilości rs. 165 i na koszt ogłoszenia rs. 18 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2-3 — 4477 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6/18 Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus — przez opieczetowane deklaracje na urządzenie schodów drewnianych, w trzech punktach na skarpie Nowego Zjazdu w Warszawie, od summy anszlagowej rubli 353 kop. 87 1/2.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stempowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 36, i na koszt ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdego dnia wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia schodów drewnianych, w trzech punktach na skarpie Nowego Zjazdu w Warszawie, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 353 kop. 87 1/2 (wypisać literami), i odstępuję od takowej sumy procentów NN. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miejskiej wadium w ilości rs. 36 i na koszt ogłoszenia rs. 15 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

2-3 — 4478 —

Po cenach znacznie niższych

najpopularniejsze z dzieł

Józefa Kremiera,

wydane nakładem i drukiem Księgarni

pod firmą:

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie.

a mianowicie:

1. **Podróż do Włoch, w 6-ciu tomach**, wydanie nader ozdobne, ze sto kilkudziesięciu drzeworytami w tekście, z których wiele ołówka i ryłca słynnego obecnie malarza Jana Matejki, zamiast rs. 13 kop. kop. 50, rs. 6.2. **Listy z Krakowa 3 tomy**. Wydanie nowe ozdobne. na welinie. Zamiast rs. 5 kop. 40, rs. 2 kop. 50.Nabywający oba dzieła razem otrzymają je za rs. 8, a nadto w dodatku, Kraszewskiego **Witoloraude**, kosztującą początkowo, rs. 2 kop. 50.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa

4-6

— 3591 —

Prof. G. de Préchamps

ulica Długa Nr 23.

Osoba młoda z wyższym wykształceniem (Izraelitka) wychowana w Frankfurcie nad Renem, posiadająca języki: niemiecki, francuski, angielski i ruski gruntownie, życzy się umieścić w zamożnym domu Izraeliskim. Wiadomość u Profesora de Préchamps.

— 4815 — 2-3

Potrzebna jest

PANNA

do zwijania kwiatów. Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 16.

— 4932 — 2-2

REKOMENDACJA**NAUCZYCIELI, NAUCZYCIELEK i BON.****L. Puczkowskiej.**

Zabia Nr 5.

6-6-3506

Młody Człowiekdobrze wychowany, władający językami: polskim, niemieckim, francuskim, włoskim i ruskim, poszukuje zajęcia: konduktora omnibusów, tramwajów, kelnera hotelowego, kontrolera fabryk napojów chłodzących, bufetiera do ogrodów letnich. Adres: Hotel Niemiecki Nr 49, w Warszawie. — **Jan Pielecki.**

— 4738 — 3-3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje, na wydzierżawienie miejsc dla urządzenia łazienek letnich w roku 1877, u prawego brzegu Wisły a mianowicie.

Nr 1. Naprzeciw ulicy Szerokiej.

Nr 2. Naprzeciw domu Nr 417.

Nr 3. Naprzeciw domu Nr 417a.

Nr 4. Naprzeciw domu Nr 418a.

Nr 5. Za pierwszym filarem poniżej mostu Aleksandrowskiego od strony Pragi; od cen za miejsce pod Nr 1 rubli 100, a za inne miejsca po rubli 70 od każdego, za cały sezon.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje napisane na papierze stempowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości na miejsce Nr 1 rubli 25, na inne miejsca po rubli 14 za każdą, i na koszt ogłoszenia rubli 4.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdego dnia wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawienie miejsc oznaczone numerem NN. (tu wypisać numer miejsca, które pragnie wydzierżawić) dla urządzenia łazienki letniej w roku 1877, za sumę rubli NN. (wypisać literami), za cały sezon, podając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rubli NN i na koszt ogłoszenia rubli 4, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N, pisałem dnia N N,

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3-3

— 4183 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głosna in plus na wydzierżawienie miejsca dla urządzenia łazienek letnich w roku 1877, u lewego brzegu Wisły; przy ulicy Bolesław w Warszawie, od rs. 25, za cały sezon.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 5 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdego dnia wyjąwszy dni świątecznych.

3-3 — 4182 —

OGRODOWNICTWO

warzywne, drzew owocowych i krzewów jagodowych, oraz użyteczność tychże.

Zawiera, jak z takowemi obchodzić się należy, aby się utrzymywały dobrze i nie ulegały zniszczeniu, przez

Dra Karwackiego.

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 75.

Kwiatów i Roślin Pokojowych
hodowanie i pielęgnowanie

przez

Dra Karwackiego,

nowe pow. wydanie

Cena kop. 37 1/2 z przesyłką kop. 45.

Powyższe dziełka są do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład główny w Księgarni

Gebethnera i Wolffa.

— 4544 — 3-3

Produkcja w Mieni, rok 10.

Sprzedaje za przystaniem pieniędzy pocztą pod adresem „Jan Kotarski w Mieni p. Nowo-Mińsk, Mieszanki traw do płodozmianu i podsiłania łąk, lit. A na ziemię dobre korzec wagi funt. 52 rs. 7, lit. B na ziemię średnie rs. 5, trwają do lat 4, Sporek olbrzymi funt. 180 rs. 8, Łubin funt. 240 rs. 8, za worek kop. 50. Przesła się kolejami żelaznymi, a dla biorących na fura w Warszawie, Skład przy ulicy Podwał Nr 17 u W-go Kryskiego Rządowy Hotelu Słowiańskiego, informacja udziela się, do odpowiedzi nadsłać markę, Przewodnik Rolniczy broszura kop. 55. Za świeżość nasion poręcza.

— 2597 — 2-2

CEMENT-PORTLAND

ze świeżego transportu i WYPRÓBOWANEJ DOBROCI
NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

JÓZEFA BANDURSKIEGO,

39. JEROZOLIMSKA 39.

tamże

WAPNO LASOWANE

przygotowane w dołach w jesieni roku zeszłego

1-3

- 4969 -

FABRYKA

Tektury Asfaltowej Ogniotrwałej

F. J. PIETSCHMANN

w Warszawie

Kantor, ulica Leszno Nr 19, róg Orlej

POLECA:

Najlepszą Tekturę asfaltową ogniotrwałą.

Paski tekturowe.

Gwoździe do tejże.

Listwy trójgraniaste.

Lak asfaltowy i izolacyjny.

Smolę angielską najlepszą i t. p.

Wykonują krycie dachów tekturowych i reparacje takowych
swoimi uzdolnionymi robotnikami, pod długoletnią gwarancją.

11-2

- 2752 -

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 496.

Nadszedł świeży transport Kawiora świeżego Astrachańskiego, gruboziarniste-
go, marmelowego połowu.

1-4

- 4998 -

MIKOŁAJ ŻYŻYNA.

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materiałów Aptecznych
LUDWIK SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. 40-0-17892

Szafy Kasowe Ogniotrwałe.

z zamkami nowej konstrukcji
w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego
Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędz
rolniczych i odlewów.

przy ulicy Senatorskiej Nr 80

30-0-790

Oficer Artylerji życzę udzielać

**Lekcje języka rosyjskiego
i matematyki,**

oraz przygotowywać młodych ludzi do Woj-
skowych zakładów naukowych. Ulica Za-
krzyńska Nr 9, mieszkania Nr 13, od go-
dziny 5 do 7 wieczorem. -2942-6-6

Do sprzedania

różne Meble,

to jest garnitur rypsem kryty, szeszlony skó-
rą kryty, 2 szafy rozkładane, szafka do bie-
lizny, 2 łóżka, biorka meble, kredens, stół
jadalny, komoda, lustro i niektóre domowe
meble. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna
na dole, w sieni drzwi na lewo. -4710-4-6

Była Guwernantka

w domach moźnych, niemieckich, francuzkich,
w Paryżu przez lat 6 i angielskich lat 3
w Londynie, obecnie zamężna zamieszkała
w Wrocławiu, posiadająca języki: niemiecki,
francuzki, angielski, również polski i ruski,
przyjemnie na stancję wraz ze stołem chłop-
ców lub panienki uczęszczającą do tamtej-
szych Gimnazjów lub do przygotowania ich,
zapewniając im wszelką pomoc tak w nau-
kach, jako też językach i fortepianie, przy
opiece i najściślejszym dozorze. Wiadomość
bliższa w Rekomendacji W-nej E. Dobieskiej,
Krakowskie-Przedmieście Nr 9 lub u intere-
sowanej Marie Fiedler, Breslau Klosterstrasse
I. A. -4216-2-3

AGENCI

mający rozgałęzione stosunki w Warszawie,
inteligentni, odpowiedzialni moralnie i mate-
rialnie, mogą znaleźć stałe i korzystne dla
siebie zajęcia. Oferty z kwalifikacjami ekla-
dą należy w Redakcji Kurjera Warszaw-
skiego pod lit. A. Z. -4936-2-3

Do sprzedania na 10% netto

DOM

dwu-piętrowy, masiv murowany, w ożywi-
onym punkcie miasta, potrzebny kapitał do
kupna 9,000 rs. Wiadomość, Dzielnia Nr 9,
mieszkania 8. -3855-6-6

**Prawdziwa skóra Amery-
kańska matowa.**

**Prawdziwą skórę Ame-
rykańską matową**

w różnych kolorach
nadzwyczaj trwałą i
piękną na pokrycia
mebli i powozów

polecają:

F. Wierzbicki i S-ka.

P. S. Bierącym w więk-
szych partjach, odstępuje się
stosowny rabat.

4-6 - 4400 -

matowa skóra Amery-
kańska matowa.

Główny Skład Węgla Żywelskiego, Złota
Nr 28, sprzedaje

WĘGIEL SZLĄZKI,

najlepszy po Kop. 90, krajowy dobry
Kop. 80, kostkowy Kop. 70 za korzec
miary rzetelnej z podstawą natchmiastową,
w Filji zaś tegoż składu przy ulicy Brzo-
wej Nr 14, wyłączna sprzedaż pudowa, naj-
lepszego węgla grubego pud Kop. 15, dro-
bnego Kop. 13, -obstalunki mogą być nad-
syłane miejską pocztą, na koszt składu.
-4935-2-6

Nr 48. Nowy-Świat Nr 48.

Magazyn Żałobny

Jana Pelczyńskiego,

1-sze piętro od frontu,

poleca wielki wybór Trumien metalowych,
drewnianych gładkich i obijanych aksamitem,
dębowych, jesionowych. Wszelkich przybe-
rów żałobnych. Posiada gotowe damskie ubra-
nia żałobne, przyjmuje na takowe zamówie-
nia z materiałów własnych i powierzonych.
Wszelkie zlecenia pogrzebowe uskutecznia
z pospiechem i akuracją. -4789-2-6

Zakład Wywabiania Plam
oraz sztuczna czerewnia wszelkich
rozdarć lub uszkodzeń przez my-
szy, móle etc.

przytem Pralnia garderoby damskiej
i męskiej, jak również rękawiczek
S. Tuszyńskiego,

przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie Tivoli,
ma zaszczyt zawiadomić J.W. i W. Państwa,
że roboty wchodzące w zakres tego Zakładu
w cenach jak można przystępnych wykonywa,
również pierze dywanów, gobeliny
i takowe reperuje, z czem się poleca
-4151-3-3

WIADOMOŚĆ.

Są do sprzedania Lustra w złotych rzeź-
bionych ramach orzech mahon, najświetniejszego
fasonu i wielkości, nowych i używanych, Kon-
sole złożone z blatami marmurowymi, a to
wszystko starannie wykonane, Gzymsy zło-
cone do framek wyginane rs. 1 kop. 50 i rs.
1 kop. 20 orzech, mahon, heban kop. 90 i 60,
ramki gabinetowe rzeźbione kop. 80, gładkie
kop. 35. Przyjmuje się wszelkie obstalunki
stare ramy do pozłacania, obrazy do oprawy,
ramy są gotowe rozmaitej wielkości, a wszy-
stko bardzo tanie, w Fabryce ram ulica Orła
Nr 7. -4057-3-3



**Właściciel Ogrodu
POMOLOGICZNEGO**

istniejącego przy rogu ulicy Prostej i Wro-
nkiej Nr 1172 w Warszawie, ma honor za-
wiadomić Szanownych Panów, iż z dniem 20
Marea 1877 r. rozpoczął sprzedaż drzew owo-
cowych po różnych cenach, stosownie do ży-
wienia, poczynając od kop. 15 za jedną sztuc-
kę. Cenniki tychże gratis udzielam na każde
żądanie. Niemniej dostać można różnych na-
sion tak ogrodowych jako i pastewnych, oraz
kwiatowych. Za akurację zakład poręcza.

Franciszek Wilman

-4312-3-3

**Zakład Ubiorów
Żałobnych i Kościelnych,**

Róg Nowego Świata Nr 64, wejście z Ordy-
nackiego.

Poleca ubiory gotowe i w garniturach. Tamto
złożono w komis Obuwie męskie i damskie
trwałe, piękne, do zbycia razem lub poje-
dyńczo, po cenie najprzystępniejszej. Są tak-
że do sprzedania Dwa palta męskie, ośm
Koszul damskich wełnowych, wcale nie uży-
wanych, Lustro, Łóżko duże mahoniowe
z materacami, Szafka do książek i zegar
oraz Dwa Pokoje z meblami, do wynajęcia
każdego czasu. -6-6-3826

**ZAKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Szymona Czerniejewskiego,**

przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie
roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak
również wyplatanie butelek do fabryk,
perfumerji, win, wódek, wyplatanie
krzesielek etc. etc.

MA TEŻ I GOTOWE ROBOTY.



W ogrodzie przy kościele Prze-
mienienia Pańskiego, przy ulicy
Miodowej, sprzedają się

KWIATY

doniezkowe kwitujące, bukiety i to wszystko
co w zakres ogrodnictwa wchodzi tudzież
uskuteczniają się wszelkie dekoracje kwiatow-
e, tak po kościołach, jakoteż po salonach,
na każde żądanie, po cenach zbyt niskich.
-3872-4-4

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powołą

KAPSULEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

L. Guyot

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W WARSZAWIE w Zakładach: pp
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
-2373-

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, Dom JW. Lessera.

Pasy skórzane angielskie do maszyn, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie. Kupującym znaczne partie odstępnie się rabat.

Paski surowcowe do zeszywania pasów.
Skruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów
Papier szmerglowy
Papier szkieł nabijany } we wszystkich Numerach.
Płótno szmerglowe
Szmergl w wielkim wyborze.
Kit do maszyn „Mastix” zwany.

Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych.
Filtry z węgla plastycznego do cedzenia wody, połączone się dające wprost z urządzeniem wodociągowym po domach, bez wywierania jakiegokolwiek wpływu na zmniejszenie dotychczasowej ilości wody z wodociągu otrzymywanej.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH
DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

7-0-21492-

Prawdziwe Filcowe Kapelusze
po rs. 4,

poleca Fabryka i Magazyn Kapeluszy

W. GORCZYCKIEGO,

Ulica Wierzbowa, 614c. 5-6 -4280-

ZARZĄD KOPALNÍ WĘGLA KAMIENNEGO
BOGUSŁAWA PRZYBYLSKIEGO.

Poleca zakładom fabrycznym 100,000 korcy węgla drobnego ze świeżej produkcji, nieprzesiewanego znaczną ilość węgla kostkowego i orzeszkowego, w sobie mieszającego po cenie 10 kopiejek franco Stacja Dąbrowa, albo 34 kop. franco Warszawa. Ceny za gruby i kostkowy dotychczasowe. Chcący zamówić powyższe gatunki węgla raczy wnieść należność do kasy W-go Lessera Levy Bankiera w Warszawie, a za nadesłaniem kwitu tejże kasy wysyła węgla natychmiast nastąpi.

Adres: Dąbrowa Górnicza.

5-6 -4257-

PIGUŁKI ŻELAZNE D^{ra} RABUTEAU

DRAGÉES FERRUGINEUSES DU D^r RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCUSKIEGO

Doświadczenia robione w szpitalach paryskich przez profesorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania PIGULEK D^{ra} RABUTEAU przeciwko BIAŁACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (anaemia), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCJI dla wzmocnienia słabych kompleksy.

PIGUŁKI D^{ra} RABUTEAU nie sprawiają obstrukcji i osoby najsłabszej kompleksy zażywać je mogą.

PARYŻ, 14, rue Racine, u CLIN et C^{ie}, dostawców szpitali paryskich.
W ROSSJI, we wszystkich głównych aptekach i składach materiałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

MUSBRATT

PIŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW

Po jednym użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały czarny lub ciemnoniebieski, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy ziemnej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.

Cena pudełka rs. 2, mniejsze rs. 1 kop. 50.
Skład główny w Warszawie u Jana Kalinowskiego, ulica Marszałkowska Nr 61, oraz jest do nabycia w Zakładach Fryzjerskich w Warszawie u PP. Aleksandra et Marcelle-go Plac Teatralny Nr 8, H. Kocho ulica Rymarska Nr 5, J. Markowskiego ulica Bielańska Nr 2, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 26, M. Kocho obok kościoła Ś-go Krzyża, L. Sawieckiego ulica Niecała Nr 6, W. Smosarskiego ulica Długa Nr 43. — W Lublinie u J. Rozdoby w Hotelu Europejskim, w Radomiu u A. Massona, w Kielcach u Łosakiewicza, w Siedlcach u J. Chwalewika, w Suwałkach u Zygmunta, w Białymstoku u A. Przedzembkiego, w Płocku u Zernatowicza.
6-6 -2601-

ZWIERZYNA ZAMROŻONA

jak Jarzabki, Cietrzewie, Kapłony i Kwiczoly,

są do nabycia w handlu

Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża w każdym czasie, 5-0 -4613-

17,500 korcy, korcy 100 korcy, Rs. 5
wyrównywanego zupełnie doboru zagranicznemu z najczystszej kopalni krajowej, jakie posiadało z zakupu zimowego i z powodu lekkiej zimy nie wyprzedano, przeto sprzedaje po wyjątkowej tak niskiej cenie już dawno w Warszawie niepraktykowanej, to jest 80 kop. za korzec z odstawą, kop. 80. Znacznym konsumentem lub biorącym całemi wagami, jeszcze się odstępnie rabat, koku dla Kowali, Slusarzy i do opatu po 60 kop. za korzec, w składzie KLEYFA, Aleje Jerozolimskie Nr 5, pod długim znakiem.
-4774-3-6

**WYROBY PONCZOSZNICZE
Z WARSZAWSKIEJ FABRYKI**

Królewska Nr 23.

znajdują się we wszelkich gatunkach, tylko w Składzie Nicli, ulica Hr. Berga i róg Mazowieckiej Nr 11, gdzie przyjmują się obstalunki i nadróbki.

Tamże objaśnienia o Maszynach do Pończoch bez szwów, doświadczone w korzystnym zarobkowaniu.

Listy o objaśnienia z marką nadesyłać należy.

-868-6-0

**SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW
Zjednoczonych Slusarzy
w Warszawie,**

ulica Miodowa Nr 482 (C), w domu W. Mrozowskiego.

Posiada znakomity zapas okucia do drzwi i okien, zamków i sprzężyn do drzwi, szaf ogniotrwałych, łózek żelaznych składanych, wag decymalnych, wózków, welocipedów dzieciennych, postumentów do umywalni, zatrasków do drzwi, klódek, wyrobów ostrogarskich i t. p. wyrobów, wykonanych podług najnowszych konstrukcji, powiększany ciągle nowymi przedmiotami, w różnych gatunkach i na różne ceny stałe, zastosowane do istotnej wartości przedmiotu.

Ceny wyrobów stanowiące przez Biegłych, których ścisłej krytyce ulega każdy przedmiot do Magazynu Spółkowego na sprzedaż przyjęty, są tak umiarkowane, aby zapewniając is nienie Spółki, odpowiednią odbytem, były przystępne dla każdego.

Zarząd Magazynu przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres Slusarstwa wchodzące i czuwa na ich wykonaniem z całą ścisłością tak co do wykończenia roboty jako i umówionego terminu.

4-12 -4530-

HEMORRHOIDY

Bezwzględne a nieboleśne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem

Pigułek i Pomady. — Obaczyć monografię Hemorrhoides, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, 113, ulica Lafayette.

Nowo utworzona
**FABRYKA KAPELUSZY MĘSKICH
L. WILFERT & Comp.**

Senatorska Nr 2, naprzeciw W-go Dobrycza.

Przysposobiła na porę nadchodzącą wielki zapas **KAPELUSZY** wszelkiego rodzaju męskich i dzieciennych w najnowszych fasonach, z którymi poleca się Szanownej Publiczności.

6-6

-3980-

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Zakład Fotograficzny i Fototypowy

B. MARION

Żabia Nr 4.

Nabywszy prawo używania zupełnie nowego sposobu oświetlania osób, patentowanego przez Akademię Umiejętności w Paryżu, zdejmuję fotografie przy pomocy światła fotogenicznego.

Oświetlanie to ma wyższość nad zwyczajnem, iż czas eksponowania (zdjęcia) o połowę skraca, co nader pożądane przy zdjęciach dzieci i osób nerwowych. Samo zaś światło działa łagodnie na wzrok osoby fotografującej się.

6-6

-3022-

LA VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Seul Dentifrice approuvé

**L'ACADÉMIE ET LA FACULTÉ DE MÉDECINE
DE PARIS**

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE DE TOILETTE
supérieur.

LE SUBLIME
arrêté de la chute des cheveux.

EAU DE TOILETTE
sans acide.

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue St-Honoré, près de la rue Cadix

Paris. VENTE AU DÉTAIL : 18, boulevard des Italiens. Paris.

EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER, CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS

27-0-19409

PANNY

do maszyny i kilka panienek do nauki, potrzebna natychmiast do Magazynu Paryzkiego przy ulicy Niecałej Nr 8, w podwórzu na prawo. —5067-1-2

MAMKA

młoda, wiejska, z obfitym pokarmem, bez długiego, poszukuje miejsca. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 3, w sklepie pieczywa, wprost straży ogniowej. —5047-1-2

MAMKA

brunetka, z obfitym pokarmem, jest u Akuszerki M. Romańskiej, także i Pokój dla osób spodziewających się słabości. Ulica Waliców Nr 16. —5053-1-2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki E. O. Ulica Żelazna i róg Grzybowskiej Nr 25/1143. —4906-3-3

Dzierżawa Folwarku.

Poszukuje się od włók 5 do 10 w dobrej ziemi z łąką i budynkami. Opis i adres proszę nadesłać: Ulica Długa Nr 17, mieszkania 7. —4785-1-2

Polecają najlepszy

Angielski Cement Portlandzki,
słynnej marki Johnson & Comp.
Karol Hildt & Comp.
—4748-2-3 Leszno Nr 24.

Wiadomość dla Panów Cukierników.
Jest do sprzedania za przystępną cenę
Maszyna do Lodów
oraz
Formy cynowe
razem lub oddzielnie w Kantorze Karola
Hildt et Comp. Leszno 24
—4747-2-3

Do sprzedania:
na obecną porę Suknia welwetowa i inne,
Burno syberyjskie, Szubki dziecięce, Lustro
z konsolą złoczoną, Zegary i Lampy. Wiadomość, ulica Marjańska Nr 2, na dole w prawej ofiecinie ostatnia sieni, od 1 do 4 z południa. —5045-1-3

Do sprzedania

Rygały Sklepowe,
mianowicie: Szafy dystrybucyjne, kolonialne,
galanterijne, wystawowe, patent kompletne
i znaki. Sienna Nr 4, stróż wskazuje.
—5047-1-2

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia białej,
w bardzo dobrym stanie. Krzywe-Koło Nr 14,
mieszkania 6, na 2-m piętrze. —5022-1-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności,
jest zaraz do sprzedania

MAGAZYN
ze strojami damskimi. Ulica Szeroka-Freta
Nr domu 12 nowy, wchód przez sieni.
—5025-1-3

Z powodu nagłego wyjazdu

MAGLE
angielskie są do sprzedania, za cenę bardzo
przystępną, przy ulicy Brackiej Nr 5.
—5026-1-3

Za 30 rs.

Garnitur Mebli
mahoniowych, Ławki i Tablica zaraz do
sprzedania. Tamka Nr 7, mieszkania 16, drugie piętro. —5035-1-1

TRZCINA

jest do sprzedania tanio, na rogu Szerokiej
Milej i Dzikiej Nr 38, dom Jawica.
—5029-1-3

Szynki Litewskie

wędzone, za funt po kop. 22 1/2. —Tęże potrzebny
Ogrodnik. Elekoralna Nr 30, mieszkania 22.
—4999-1-3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.” —Plac Teatralny Nr 473 (mowy 5.)

RS. 12,000

Kapitał rs. 12,000 na pierwszym numerze po
pożyczce miejskiej, na domu w środku miasta
wartości rs. 60,000 zahypotekowany, z powodu
wyjazdu jest do zbycia, bez pośrednictwa
osób trzecich. Wiadomość w Cukierni pana
Reinharda róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej
Nr 45, między godziną 4 a 5 z południa.
—4939-2-3

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież
WIN REŃSKICH,
pochodzących z jednej z najznajniejszych i
najstarszych piwni w Warszawie; po cenach
niższych, dotąd u nas niepraktykowanych z
pożyczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien.....	butelka kop. 40
Châteaux Margaux.....	50
Laflotte.....	60
Portwein.....	75

Bordeaux białe.

Sauternes.....	butelka kop. 50
Haut Sauternes.....	60
Châteaux d'Yquem.....	75

Reńskie.

Geisenheimer.....	butelka kop. 50
Johannisberger.....	60
Rum Jamaica butelka...	rs. 1 —

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)

jest to proszek ryżowy sprasowany
bismutem,
wywołuje więc szkodliwy wpływ
na skórę,
przylega do twarzy a nie jest
widoczny;
skutkiem tego; nadaje pięć twarzy
naturalnej.

Wynalazca **KAROL FAJ.**

POMMADE SATIN

(POMADA ATELASOWA.)

nadaje skórze ręką gładkość, gładkość
i zabezpiecza ją
od odmrętnia od wszelkich uszkodzeń
wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — WPARYŻU.

U Akuszerki E. B.

jest Mamka ze świeżym pokarmem, także i
Pokój bardzo wygodny, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chłodna Nr 19.
—5052-1-3

U Akuszerki Nesterów

przy ulicy Widok Nr 1, jest

POKÓJ

dla Osoby spodziewającej się słabości.
—4556-4-6

U Akuszerki Michalczyk,

są Pokoje z osobnymi wejściami, dla osób
spodziewających się słabości, z usługą i wszelkimi
wygodami. Ulica Słupa Nr 2, vis-à-vis
Zamku, między Podwalem a Piwną. —4046-1

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, z meblami. Ulica Nowe-
lipki Nr 28, mieszkania 14. —5071-1-1

Pokoje z meblami,

w cenie od 10 rs. i wyżej za jeden, miesięcz-
nie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33,
mieszkania 4, pierwsze piętro. —5028-1-3

Jest do wynajęcia

LOKAL

składający się z dwóch pokoi i kuchni, od
frontu na parterze, od 8 Kwietnia, komórka,
piwnica i góra. Ulica Leszno Nr 63, wiadomość u gospodarza. —5019-1-2

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. na
1-em piętrze od frontu

APARTAMENT

składający się z 9 ciał pokoi, z których dw
salony z balkonem o 3 ch oknach, przed-
pokoj, dwóch pasaży, kuchni o 2-ch oknach,
z wodociągiem i zlewem, łazienki i wygodki,
2-ch piwni, góry oddzielnej i spiżarki, za cenę
kwartalną rs. 412 kop. 50. Sto Krzyżka
Nr 17. —4289-3-6

Przybyła z St.-Petersburga

AKUSZERKA

z d. płem St.-Petersburgskiej Medyko-Chi-
rurgicznej Akademii, poleca swoją pomoc
chorym damom. Wrazie potrzeby można mieć
pokój ze wszelkimi dogodnościami. Ulica
Złotawa Nr 9. —4756-3-3

Różne Mieszkania

do najęcia, na świeżym powietrzu, z dogo-
dnościami miastowymi, blisko od Kopernika,
w dół ulicą Obożną, Leszczyńską, na prawo
przy Dobrej, lub koło Dziecianego Szpitala,
Tamka, przy końcu, na lewo; przy Dobrej
Nr 8, dom wśród ogródków, z obszernym wi-
dokiem na Wisłę. —4917-2-6

Są do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, od 1-go Kwietnia r. b.
kwartalnie rs. 62 kop. 50. Wiadomość na
Krakowskim-Przedmieściu w składzie her-
baty Bakumenko. —4961-2-3

Dla porządnego Emeryta

POKÓJ

jasny, z oddzielnym wejściem, za rs. 10 mie-
sięcznie. Wiadomość u szwajcara, Mazowiec-
ka Nr 4. —4959-2-2

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

umeblowany, na pierwszym piętrze, z oso-
bnym wejściem, z usługą lub bez takowej.
Wiadomość na miejscu, Marszałkowska Nr
73 nowy, dom W-go Martwicha, stróż wskazuje.
—4948-2-3

DWA POKOJE

z meblami, na 1-m piętrze, dla jednej osoby,
do wynajęcia zaraz przy ulicy Bielańskiej
Nr 8. Wiadomość na miejscu. —4800-3-3

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od
Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy
Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza,
w miejscu spokojnym i z czystym powietrzem:
a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole
od ogrodu, za rs. 300 rocznie.
b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia,
na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie.
Lokal ten może być podzielony w miarę ży-
wienia. Wiadomość u Rządy domu. —4453—

Od 1-go Kwietnia są do wynajęcia

DWA POKOJE

kawalerskie, mogą być z meblami i kuchnią,
za rs. 13 miesięcznie. Chmielna Nr 3, miesz-
kania 7, wiadomość od 8 do 10 i od 2 do 6.
—4930-2-2

Przy ulicy Włodzimierskiej Nr do-
mu 11-ty, jest do wynajęcia od 1-go
Lipca r. b.

LOKAL

na 1-em piętrze, złożony z przedpokoju,
ośmiu pokoi, kwiatnika, dwóch pasaży,
kuchni, pawlacz dla służby, łazienki,
waterklozetu na wodzie, oraz oddziel-
nej góry i pralni, z urządzeniem gazo-
wym i wentylacją, także ze stajnią,
wozownią i mieszkaniem dla stangreta.
2-3 —4919—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

osobny, z łożem i usługą lub bez niej, dla
damy lubiącej spokój. Wiadomość, Nowo-
grodzka Nr domu 23, mieszkania 4, na dole
z bramy. —4547-3-3

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

duży od frontu o dwóch oknach z balkonem,
porządnie umeblowany, z osobnym wejściem,
może być z samowarem i usługą, dla osoby
lubiącej spokój i porządek. W blizkości
ogrodu Saskiego i ulicy Marszałkowskiej.
Ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 15.
—4703-2-3

W domu pod Nrem 7, przy Zielonym Placu,
obok Hotelu Maringe, do najęcia od 8 Kwie-
tnia r. b.

5 pokoi umeblowanych.

Wiadomość u Zarządzającego domem.
—4604-3-3

W domu przy ulicy Tamka Nr 29/2856, są
do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Trzy Pokoje

i kuchnia na 1-em piętrze, za cenę rs. 240
rocznie, oraz trzy pokoje, przedpokój i ku-
chnia na 1-em piętrze od frontu, za cenę
rs. 280 rocznie. Wiadomość na miejscu.
—0000-2-3

Cale pierwsze piętro

z salonem o 3-ch oknach, z 2 balkonami, za-
wierając 24 pokoje, z wszelkimi wygodami,
do wynajęcia od 8-go Jana r. b., razem
lub częściowo. Może być dodany obszer-
ny ogród. Wiadomość, Chmielna Nr 10 no-
wy, piąty dom od Nowego-Swiatu.
—4888-2-6

W domu pod Nrem 71/1371 przy ulicy Mar-
szałkowskiej, do wynajęcia od Wielkiej Nocy

Dwa pokoje z kuchnią

i piwnicą, na 2-m piętrze, za 250 rs. na rok.
Wiadomość u właścicieli tegoż domu.
—4946-2-3

Od św. Jana r. b. jest do wynajęcia na
rogu ulicy Twardej i Marjańskiej Nr 5 nowy
obszerny

LOKAL

na 1 piętrze, składający się z salonu, 8 po-
koi, pasażu z kuchnią, z wszelkimi wygodami,
z których salon i trzy pokoje, ściągają ozdo-
bione wykintnie lustrami i sztukaturą, po-
sadki eleganckie, do tegoż stajnia i wozow-
nia murowane, góra i 3 piwnice. Wiadomość u Rządy tegoż domu. 3667-5-4

Z powodu wyjazdu odnajmuje się od 1
Kwietnia w każdym czasie do 1 Lipca r. b.
na dogodnych warunkach

Sześć Pokoi,

przedpokój, kuchnia, spiżarka, dwie piwnice
i góra wspólna, na 1 piętrze od frontu
w Aleach Jerozolimskich w domu Nr 32.
Ułożyć się o warunki można z lokatorem te-
goż mieszkania pod Nrem 3, albo z zarzą-
dającym domem, w mieszkaniu Nr 9. W razie
żądania mieszkanie to może być wynajęte
i na czas dalszy od 1 Lipca r. b. za umowę
osobną z Zarządzającym domem. —4663-3-3

Do najęcia od 8-go Jana przy ulicy Gra-
nieznej Nr 14

7 POKOI,

przedpokój, kuchnia, pasaż i pokój dla służ-
by, na 1-m piętrze. Wiadomość u właścicieli
domu. —4752-3-6

Potrzebne jest Mieszkanie

od 1-go Lipca b. r., składające się z 4 lub
5 pokoi z wozownią, z tych 3 pokoje obszer-
ne, a 2 mniejsze, z dwoma lub 3 wejściami,
na 1-m piętrze lub na 2-m, w stronach ulic
Bielańskiej, Senatorskiej, Długiej, Wierbo-
wej, Niecałej, początek Krakowskiego-Przed-
mieścia. Wiadomość przy rogu Bielańskiej i
Długiej Nr 577, u Optyka. —4793-3-3

Mieszkanie

z meblami lub bez mebli, składające się z 5
pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, z urząd-
zeniem gazowym i wodociągami, z wszelkimi
dogodnościami, jest do odstąpienia na
miesiąc sześć w domu Maksymiliana Fa-
jansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.
—4889-3-3

SZYNK

i różne Lokale,

przy ulicy Chmielnej Nr 60/1548, jest do wy-
najęcia od 1 Lipca 1877 r. Szynk od lat kil-
kunastu egzystujący i dobrze procentujący,
położony blisko komory i warsztatów kolar-
skich, Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz różne lokale
średniej wielkości. —5015-1-3

Do najęcia zaraz i od 1-go Lipca

PIEKARNIA i SKLEP

z drzwiami i oknem, naprzeciw Gościńskiego
Dworu; Składy i Mieszkania za Żelazną
Bramą, przy ulicy Gaojnej Nr 11. Informacja
w tymże domu, w mieszkaniu Nr 11 lub u
stróża. —4918-2-6

Dnia 29 b. m. to jest w zeszły Czwartek,

zgubiono porte-moni

z pięcioma, koło 10 rubli i w tejsze klucze
od kasy; sumieny znalazca jeżeli zechce,
niech sobie zatrzyma pieniądze, a klucze odda
do Redakcji Kurjera Warszawskiego
—4928-1-1

ZGUBIONO

Przechodząc w wielką Sobotę ulicami: Prze-
jazd, Długa, Bielańska, około Ratusza przetr-
miadła na Kapitulną, zgubiona została
Broszka złota, w kształcie kokardy, ze
złamaną szpilką (z turkusem). Sumieny zna-
laza zechce oddać powyższą zgubę, za wy-
nagrodzeniem na ulicy Przejazd Nr 9, miesz-
kania 28. —4978-2-2

Доводимо Центром.